Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Wydanie B.

Prenumerata miesięczna wynosi zł 90

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok II | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-43 Telefon międzymiastowy 36-00 Rozmównica dla publiczności 19-07 Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Piątek, dnia 6 grudnia 1946 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" Konto PKO „ZRYW" Nr VI-135 PKO IKP Nr VI-141 Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 332

Dwa stanowiska wobec Hiszpanii gen. Franco

Wnioski pójdą pod głosowanie

Ameryka obawia się, że szybka i radykalna akcja przeciw gen. Franco mogłaby spowodować wojnę domową



Shawcross

NOWY JORK (obsł. wł.). Tematem obrad komisji politycznej w dalszym ciągu jest sprawa Hiszpanii, przy czym na dzisiejszym posiedzeniu najprawdopodobniej odbędzie się głosowanie zarówno nad wnioskiem Polski, domagającym się zerwania stosunków dyplomatycznych i gospodarczych z Hiszpanią, jak i wnioskiem amerykańskim, wzywającym gen. Franco do zrzeczenia się władzy na rzecz autorytatywnego rządu.

Wniosek polski poparli delegaci Indii, Norwegii, Francji i Białorusi, zaś delegat brytyjski Shawcross poparł wniosek amerykański, jak również następny wniosek sen. Connally, stwierdzający, że Stany Zjednoczone przeciwne są szybkiej i radykalnej akcji przeciwko frankistowskiej Hiszpanii, gdyż to mogło by wywołać wojnę domową.

Znamienne przy tym było oświadczenie sen. Connally, który oświadczył, że w razie wojny domowej od razu znaleźliby się protektorzy jednej lub drugiej strony. Ciekawe byłoby stwierdzenie, kto stanąłby po stronie faszystowskiej Hiszpanii?

Delegat brytyjski Shawcross oświadczył m. in., że W. Brytania nie uczyni niczego, co mogło by spowodować śmierć obywateli hiszpańskich, bądź żołnierzy brytyjskich oraz nie weźmie odpowiedzialności za kurs polityczny, któryby doprowadził do drastycznych zakłóceń w handlu światowym.

Delegat Belgii domagał się, aby Rada Bezpieczeństwa nakazała wszystkim członkom ONZ zerwanie stosunków z Hiszpanią, jeśli sytuacja polityczna w tym kraju w najbliższym czasie nie ulegnie zmianie.

NOWY JORK (obsł. wł.). Premier hiszpańskiego rządu republikańskiego po przybyciu do Nowego Jorku udzielił wywiadu korespondentowi „New-York-Times", w którym stwierdził, że wniosek amerykański, domagający się, aby gen. Franco ustąpił dobrowolnie, może przyśpieszyć wybuch wojny domowej w Hiszpanii, w której reżim generała Franco miałby zdecydowaną przewagę, jeśli Zjednoczone Narody nie przyjdą narodowi hiszpańskiemu z pomocą.

Sielanka anglo-niemiecka

LONDYN (PAP). Goście niemieccy w Londynie podejmowani zostali przez ministra stanu Mac Neila, ministra dla spraw Niemiec i Austrii, Hynda oraz min. skarbu Daltona, który podejmował ich śniadaniem. W ślad za delegacją niemieckich socjalistów Londyn witać będzie delegację kobiet niemieckich.

Prasa francuska wyraża w związku z tym swe oburzenie i niezrozumienie Anglików, słuchających Niemców na gruzach Londynu „ze łzami w oczach"...

Skazanie Lewisa

NOWY JORK (PAP). Przewodniczący związku górników amerykańskich, Lewis, został przez sąd uznany winnym zlekceważenia sądu. Wyrok zostanie dziś uprawomocniony. Lewis oświadczył wobec sędziego: „Pańska decyzja pozbawia górników praw zagwarantowanych im konstytucją, praw do wolności słowa, prasy i zgromadzeń".

Sędzia zgodził się na wniosek obrońców na pozostawienie Lewisa na wolności do dziś.

Rzeka wielkich problemów

Poznań, w grudniu

Kwestia umiędzynarodowienia Dunaju staje się dziś przedmiotem debat dyplomatów. Wysuwane są z obu stron mniej lub więcej przekonywujące argumenty. Raz zapoczątkowana dyskusja na temat umiędzynarodowienia dróg wodnych w Europie mimo woli zwraca oczy na Odrę, która stanowi pierwszorzędną arterię komunikacyjną i handlową, łączącą wielkie zagłębia węglowe i centra przemysłowe z morzem. Odra staje się sercem Europy. Rzecz jasna, kto to serce nazwie swoim, ten decydować będzie o życiu tej części kontynentu. Wysuwanie argumentów o naturalnej granicy, jaką tworzy Odra między Polską a Niemcami traci swoją aktualność w obliczu doświadczeń ostatniej wojny. Jakkolwiek dalecy jesteśmy od przewidywań nowej wojny, stwierdzić potrzeba, że wielkie rzeki przestały odgrywać rolę wałów ochronnych, zabezpieczających granice państw. W ubiegłej wojnie nie rzeki, tylko brzegi przeciwległe rzek bądź przyczółki mostowe decydowały o ich sile obronnej. Stąd też granica polsko-niemiecka przebiegać powinna nie wzdłuż Odry, ale wzdłuż jej lewego brzegu, pozostawiając niewielki pas nadbrzeżny. W ten sposób obok przytoczonych już argumentów obronności, Odra straci podstawy do nazywania jej rzeką międzynarodową, a tym samym odbierze naszym zachodnim sąsiadom atut do kontrolowania naszej żeglugi na Odrze.

Wysuwając takie argumenty Polska z góry liczyć może na zarzuty imperializmu słowiańskiego. Niemcy są dzisiaj gongiem alarmowym zachodu Europy. Jak szkło powiększające lub krzywe zwierciadło, zawieszone między Wschodem a Zachodem zniekształcają one zupełnie i z pełną premedytacją obraz obu stron i tworzą same ową kurtynę żelazną, utrudniającą znalezienia wspólnego języka. Niemcy, każdy krok krajów słowiańskich, mający na celu ubezpieczenie swoich lokalnych granic i własnych jednostkowych interesów przedstawiają jako ofensywę urojonego bloku słowiańskiego, jako widmo „zagłady" cywilizacji zachodniej. Niemcy podsuwają z pełną świadomością kość niezgody między Wielkie Demokracje. Rola ta tym bardziej jest im na rękę, ponieważ przez skłócenie zwycięzców chcą zerwać owoc pokoju. Niemcy prowadzą więc nowoczesną wojnę nerwów — wojnę o pokój Europy. Traktaty zawierane w takiej atmosferze rodzą stan niezdrowy i krótkotrwały. Sygnatariusze nerwowych pokojów pierwsi torpedują własne uchwały: tego uczy nas niestety historia.

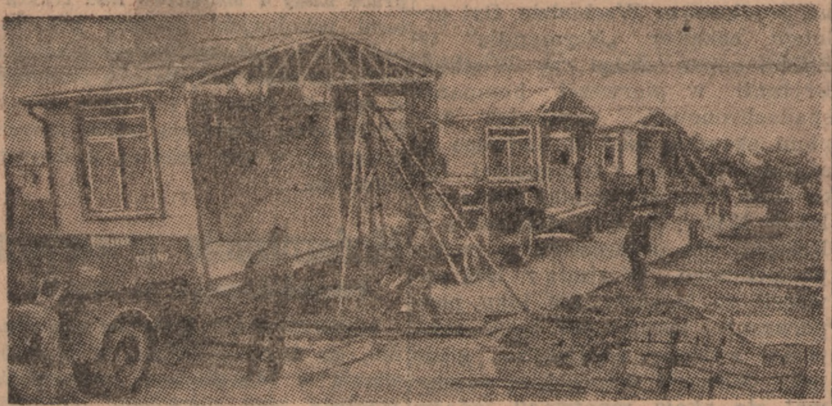
Jaki interes mają Niemcy do Odry? Pytanie a priori nielogiczne: oni mają interes leżący nawet daleko za Odrą. Plany ich, aczkolwiek zręcznie podsuwane państwom okupacyjnym, nie mogą dziś jeszcze być publikowane oficjalnie. Odra nie posiada lewych dopływów od Nysy począwszy, a Nysa jest również rzeką graniczną. Odra należy więc do jej prawego brzegu, ściślej, ten, kto posiada prawy brzeg Odry, posiada także Odrę. Odra na dużym odcinku przepływa przez polskie terytorium

Liczba bezrobotnych wzrosła do 1 miliona

Katastrofalne skutki strajku węglowego w Ameryce

NOWY JORK (obsł. wł.). Stany Zjednoczone stoją pod znakiem rozpoczynającego się już trzeciego tygodnia strajku węglowego. Koleje ograniczyły transport towarów do artykułów żywnościowych, a ruch pasażerski zredukowany poprzednio o 25%, obecnie uległ dalszej redukcji i to o połowę. Poczta amerykańska wstrzymała przyjmowanie paczek zagranicznych, a trzy wielkie zakłady samochodowe, zapowiedziały zamknięcie warsztatów na najbliższe dni. Tym samym liczba bezrobotnych wzrośnie do 1 miliona osób, gdyż stalownie już stanęły. Zamknięto wszystkie szkoły a zaopatrywanie w gaz lada dzień również zostanie wstrzymane.

Aluminiowe domki



Szybkie i planowe rozwiązanie trudności mieszkaniowych zaprząta dziś umysły wybitnych ekspertów budowlanych nie tylko w Polsce, ale i za granicą. W Anglii od baraków przechodzi się obecnie na system małych domków aluminiowych, z których kilka widzimy przed zmontowaniem i ustawieniem ich na wielkiej wystawie zorganizowanej w Hasting.

Odroczenie obrad ONZ?

LONDYN (obsł. wł.). Korespondenci dyplomatyczni donoszą, że wykluczone jest, aby tak komisje, jak i zgromadzenie ogólne ONZ zakończyły swe obrady do 11 grudnia, tak, jak to było przewidziane. Z różnych projektów wysuwanych odnośnie tej sprawy, najrealniejszy, który prawdopodobnie zostanie przyjęty, jest projekt, aby Zgromadzenie Ogólne odroczyło z dniem 11 grudnia obrady, zwołując nowe posiedzenie z końcem stycznia lub lutego.

W związku z tym Sekretariat Zgromadzenia ma trzy plany:

1. Przedłużenia obecnej sesji poza termin 11 grudnia;

2. Ustalenia zasady, że obrady komisji, w których zasiadają przedstawiciele 54 narodów, będą uznane za równoznaczne z obradami Zgromadzenia Generalnego;

3. Decyzja, by Zgromadzenie Generalne odroczyło obrady 11 grudnia, w końcu stycznia lub początku lutego przyszłego roku zwołanoby specjalną sesję dla załatwienia pozostałych spraw, który, jak zaznaczyliśmy, ma najwięcej szans.

Granica bułgarsko-grecka pozostanie niezmieniona

NOWY JORK (bsł. wł.). Na posiedzeniu Rady Ministrów uzgodniono ostatecznie, że granica grecko bułgarska pozostanie niezmieniona i że fortyfikacje po stronie bułgarskiej będą usunięte. Rozpatrywano również sprawę finansowania międzynarodowej strefy Triestu, oraz sprawę traktatu pokojowego z Finlandią. Dyskusję nad sprawą żeglugi na Dunaju — na życzenie Mołotowa — odroczono.

Zawieszenie działalnośc Zarządu Pow. PSL w Radomsku

ŁÓDŹ (PAP). Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi stwierdził na mocy posiadanych dokumentów, że działalność PSL w Radomsku nie odpowiada przyjętym warunkom, przewidzianym dla legalnie istniejących zrzeszeń w Polsce, wobec czego Wojew. Urz. Bezp. Publ. w Łodzi postanowił zawiesić działalność Zarządu Powiatowego PSL w Radomsku.

Obrady Plenum KCZZ

WARSZAWA (PAP). W Warszawie rozpoczęły się 3-dniowe obrady Plenum KCZZ z udziałem przewodniczących i sekretarzy poszczególnych OKZZ oraz zarządów głównych związków zawodowych. Przewodniczący Witaszewski podkreślił wyjątkową chwilę zebrania się plenum KCZZ po zawarciu układu pomiędzy PPR i PPS w przede dniu wyborów, przechodząc następnie do sprawozdania organizacyjnego za ubiegły okres, wysuwając w końcu przemówienia hasło: „2 i pół miliona członków związków zawodowych na pierwszy maja 1947 r.".

Dłuższy referat pt. „Sytuacja gospodarcza a postulaty świata pracy" wygłosił sekretarz generalny KCZZ, Rusinek, a referat pt. „Związki zawodowe a wybory" wygłosił p. Sokorski. Ostatni referat o 3-letnim planie gospodarczym wygłosił p. Koffman, kierownik wydz. ekon. KCZZ, po czym rozwinęła się dyskusja. Z powziętych w pierwszym dniu uchwał wymienić należy jednomyślne zaakceptowanie decyzji kupna nieruchomości przy ul. Kopernika i Sewerynów w celu wybudowania Domu Związkowego.

Wysoka produkcja angielskiego przemysłu stalowego

LONDYN (obsł. wł.). Rząd brytyjski opublikował dane o wysokości produkcji przemysłowej w październiku dla Wielkiej Brytanii. Wskaźnik zatrudnienia wskazuje ogromny wzrost nie tylko w stosunku do ostatnich miesięcy, lecz również do zatrudnienia w latach przedwojennych.

Cyfry produkcji przemysłu stalowego i pokrewnych mu gałęzi wykazują tygodniowy wzrost produkcji o 4000 ton większy niż przed wojną. Przemysł włókienniczy i węglowy wykazują najmniejszą ruchliwość, lecz nawet i te gałęzie przemysłu podają zwiększone cyfry produkcji w porównaniu do zeszłego miesiąca.

W 9 godzinach przez Atlantyk

LONDYN (PAP). Panamerykańskie linie lotnicze podały do wiadomości nowy rekord szybkości samolotu transatlantyckiego typu „Constellation Clipper", który przebył trasę z Nowego Jorku do Shannon w Irlandii w ciągu 9 godzin 10 minut. Przeciętna szybkość wynosiła 560 km na godzinę. Na pokładzie samolotu znajdował się ładunek o wadze przeszło 2.600 funtów oraz 15 pasażerów.

a ponieważ odcinek ten jest jej górnym biegiem, dolny bieg nię może być linią graniczną. Niemcy mają spore doświadczenie w mąceniu wody w polskich rzekach: to samo robili parę lat temu na Wiśle. Zmysł kupiecki bywa dla Niemców w takim przypadku pokrywką ich politycznych interesów: jeżeli ujścia rzek są szyjami państw, Niemcy umiejętnie zastosowują pętle, narzucone na te szyje. To samo pragnęliby oni uczynić z Odrą.

Żegluga niemiecka na Odrze nie ma żadnych racji. Odra w obecnej chwili może być solą w oku Niemiec, może być zbiornikiem ich niewczesnych łez, w żadnym wypadku nie może być rentównym przedsięwzięciem handlowym. Pomimo to „Der Telegraf" — dziennik berliński — donosi, że do regulacji Odry powołanych zostało ostatnio w drodze przymusowej 10.000 robotników niemieckich. I obojętne nam już w tej chwili kto ich do tej pracy powoływał, dość,, że „Der Telegraf" dodaje z oburzeniem, że Polacy nie tylko nie potrafili zaludnić ziem na wschód od Odry ale, że w dodatku Niemcy mają za nich regulować Odrę. Polacy powinni regulować Odrę dla Niemców.

Oto są już gotowe argumenty: Niemcy wylewały za Odrę krew, teraz wylewają pot i łzy. Ale o jednym zapomniały Niemcy; kiedyś Odra była rzeką słowiańską i pierwsza krew słowiańska zmieszała się z jej błękitnymi wodami.

Skończył się już niepowrotnie dla Niemiec czas parcia na wschód. Polska nie szuka prochów słowiańskich nad Łabą, choć mogłaby i tam je odszukać. Odra jednak raz na zawsze dzielić będzie nie dwa światy, ale dwa kraje. Może nawet nie zasieki, ale mosty połączą oba jej brzegi: w każdym razie rzeka, która z Polski wypływa, która łączy czarne serce Śląska z Bałtykiem, która u ujścia ma polski Szczecin, tak jak Wisła polski Gdańsk — taka rzeka musi być polską rzeką. I tylko wtedy z dzisiejszej przepaści, dzielącej kontynent zamieni się ona w życiodajną arterię, która pozwoli bić sercu steranej Europy.

LESZEK GOLIŃSKI

Franco pogniewał się na Amerykę

LONDYN (PAP). Reuter donosi, że rząd gen. Franco wystosował wobec amerykańskiego chargé d'affaires w Madrycie notę protestacyjną, przeciwko rezolucji amerykańskiej na komisji politycznej ONZ o zawezwanie gen. Franco do ustąpienia na rzecz tymczasowego rządu, któryby rozpisał wolne wybory, zaznaczając, że naród hiszpański czuje się dotknięty powyższym wnioskiem.

Danina Narodowa łączy wszystkich Polaków

2000 delegatów na Kongresie

Obrady pod przewodnictwem wiceprezydenta KRN Grabskiego — Mowa Prezydenta Bieruta i wicepremiera Gomułki — Oświadczenie posła Arki-Bożka

WROCŁAW (PAP). W ogólnopolskim kongresie Daniny Narodowej we Wrocławiu, na który przybyło ponad 2.000 delegatów, uroczystości otwarcia dokonał wiceprezydent KRN Grabski, prosząc po wygłoszeniu przemówienia powitalnego Prezydenta Bieruta o zabranie głosu. Zgromadzeni przyjęli niemilknącą burzą oklasków przemówienie Prezydenta Bieruta. Następnie kolejno zabierali głos wicepremier i minister Ziem Odzyskanych Gomułka, prezes CUP Bobrowski i min. skarbu Dąbrowski. Po przemówieniu dostojników państwowych zabrali głos reprezentanci wszystkich wojewódzkich obywatelskich komisji Daniny Narodowej. Imieniem ludności autochtonicznej Ziem Odzyskanych podziękował całemu społeczeństwu poseł PSL Arka-Bożek, stwierdzając, iż wkrótce ziemie te zwrócą pożyczkę, jaką zaciągnęły od narodu na odbudowę, dając Polsce bogactwa do jej odbudowy. Oświadczenie posła Arki-Bożka spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem.

Pełnomocnik rządu do spraw Daniny Narodowej dyr. Kosiński zobrazował dotychczasowe wyniki pracy głównej komisji.

Na zakończenie, na wniosek wiceprezydenta Grabskiego, kongres uchwalił przez aklamację rezolucję, w której przedstawiciele Komisyj Obywatelskich stwierdzają powszechne zrozumienie całego narodu dla konieczności szybkiego dokończenia wszczętej przed półtora rokiem repolonizacji Ziem Odzyskanych. Ponadto wzywają wszystkich obywateli dobrej woli do współpracy z Komisjami Obywatelskimi w imię naczelnego celu całej polityki polskiej: utrwalenia po wszystkie czasy zachodniej i północnej granicy na Nysie Łużyckiej, Odrze ze Szczecinem i Bałtyku!

Zgon konsula francuskiego w Szczecinie

SZCZECIN (ma). Zmarł tutaj por. Philippe Garreau, syn ambasadora Francji w Polsce p. Rogera Garreau. Śmierć nastąpiła po operacji wyrostka robaczkowego.

* * *

Śp. Philippe Garreau urodził się w r. 1924. Jako17-letni młodzieniec wstąpił do armii gen. de Gaulle'a na Środkowym Wschodzie. Był pilotem eskadry „Normandie" w ZSRR, potem służył w Wielkiej Brytanii w pierwszej kompanii spadochronowej, uzyskując dyplom skoczka spadochronowego w armiach polskiej i francuskiej. Jako sierż. Garreau został zrzucony latem 1944 r. na tyły niemieckie w Bretanii dla organizowania ruchu podziemnego. W zimie r. 1944 powrócił do Moskwy już jako podporucznik, latem zaś tegoż roku został wysłany do Lublina, gdzie przy delegacji francuskiej zajmował się akcją repatriacji jeńców francuskich oswobodzonych przez Armię Czerwoną. Ostatnio był kierownikiem konsulatu francuskiego w Szczecinie.

Dotkniętemu stratą syna p. ambasadorowi Garreau składamy wyrazy szczerego współczucia.

Niemieccy uczeni przenoszą się do Ameryki wraz z rodzinami

FRANKFURT (PAP). Władze amerykańskie udzielają coraz więcej wiz wjazdowych dla niemieckich specjalistów, którzy udają się za ocean dla kontynuowania doświadczeń i prac naukowych dla dobra wiedzy amerykańskiej. Ostatnio wyjechała znowu grupa specjalistów — niemieckich lekarzy, techników, a nawet znawców problemów finansowych. W przyszłości rodziny Niemców, którzy wyjechali do Ameryki, otrzymają również prawo wjazdu do Stanów Zjednoczonych, a według zapowiedzi władz amerykańskich specjaliści niemieccy będą mogli zabiegać o obywatelstwo amerykańskie.

Tak wygladają w Niemczech procesy denazyfikacyjne

BERLIN (PAP). Z Heidelbergu donoszą, że przed Izbą Karną toczył się proces niejakiego Meiniza, podejrzanego o to, że był hitlerowskim aktywistą. Świadek sprowadzony przez oskarżonego, niejaki Oelschläger, oświadczył pod przysięgą, że oskarżony nigdy członkiem partii nie był. Wówczas przewodniczący sądu ujawnił podpisany przez oskarżonego w 1937 r. dokument, z którego wynika, że Meiniz był czynnym i gorliwym członkiem NSDAP.. W wyniku rozprawy Meiniza skazano na rok obozu, zaś Oelschlägera — typowego „świadka odwodowego" w procesach denazyfikacyjnych — aresztowano na sali sądowej.

Rychłe rozmowy w sprawie Niemiec

LONDYN (obsł. wł.). Byrnes zaznaczył w Nowym Jorku, że główne prace Rady 4 Ministrów nad traktatami pokojowymi zostaną prawdopodobnie w bieżącym tygodniu zakończone, po czym podjęte będą rozmowy w sprawie Niemiec i Austrii. Stany Zjednoczonę popierają udział innych delegacyj, w tym polskiej, w danych obradach.

Modernizacja przemysłu bawełnianego w Anglii

LONDYN (PAP). Brytyjski min. handlu, sir Stafford Cripps, w przemówieniu w Manchesterze przedstawił rządowy plan pięcioletni reorganizacji przemysłu bawełnianego. Plan ma na celu zmodernizowanie urządzeń przędzalni, metod pracy, wprowadzenie pracy na dwie zmiany, a także doprowadzenie do połączenia mniejszych przędzalni.

Nowy transport w drodze z Anglii do Polski

LONDYN (PAP). Z Glasgow odpłynął do Polski statek wiozący 2.000 żołnierzy polskich, powracających do kraju. Jeden z mówców żegnający Polaków, zaznaczył, że Szkoci wysoko cenią Polaków powracających do kraju. Brytyjska orkiestra wojskowa odegrała hymny narodowe obydwu państw i szereg melodyj polskich.

Nowy ambasador USA w Wielkiej Brytanii

NOWY JORK (obsł. wł.). Prezydent Truman wyznaczył dotychczasowego podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu Maxa Gardnera ambasadorem USA w Wielkiej Brytanii. Gardner obejmuje to stanowisko po Harrimannie, który po dymisji min. Wallace mianowany został ministrem handlu.

Przed nominacją nowego wiceministra Bezpieczeństwa Publicznego

WARSZAWA (a). Jak się dowiaduje Socjalistyczna Agencja Prasowa, w niedługim czasie mianowany zostanie nowy wiceminister Bezpieczeństwa Publicznego. Będzie nim członek PPS.

Polacy we Francji na Daninę Narodową

PARYŻ (PAP). Na konferencji 26 organizacji wychodztwa polskiego we Francji w sprawie Daniny Narodowej postanowiono wystosować apel do polskich ośrodków emigracyjnych w innych krajach, wzywając ich do przystąpienia do niezwłocznego i zorganizowanego zbierania dobrowolnej Daniny Narodowej na zaludnienie, zagospodarowanie i wieczyste związanie Ziem Odzyskanych z krajem.

Francusko-angielska umowa finansowa

PARYŻ (PAP). W Londynie podpisana została francusko-brytyjska umowa finansowa. W imieniu Francji umowę podpisał ambasador francuski w Londynie, Massigli, ze strony Wielkiej Brytanii zaś sir Orme Sargent.

Zakończenie obrad UNESCO

PARYŻ (PAP). Przedstawiciel polski przedłożył generalnemu zebraniu UNESCO wniosek, aby zorganizować tydzień, poświęcony prasie, radiu i filmom każdego z państw. Zaproponował on również obniżenie taryfy telekomunikacyjnej. W międzyczasie obrady UNESCO w Paryżu zakończyły się i delegacja polska powróciła do Warszawy.

Spis pomordowanych w Mauthausen

BERLIN (PAP). Władze sojusznicze posiadają spisy 40 tysięcy osób zamordowanych w Mauthausen. Spisy obejmują 8 tomów. Sporządzone z nich zostaną fotokopie i listy, ułożone w porządku alfabetycznym.

Nacjonalizacja przemysłu węgierskiego

BUDAPESZT (PAP). Uchwałą węgierskiej rady ministrów przedsiębiorstwa ciężkiego przemysłu przeszły na własność państwa. Przedsiębiorstwa te winne były skarbowi państwa znaczne sumy z tytułu podatków i należności z tego tytułu pokrywają wartość upaństwowionych zakładów.

Podwyżka zaopatrzeń emerytalnych

WARSZAWA (PAP). Na ostatnim posiedzeniu Rada Ministrów uchwaliła dekret, normujący sprawę podwyżki dodatków przejściowych do zaopatrzeń emerytalnych. Na podstawie tego dekretu minimum zaopatrzenia dla emerytów ustalone zostało na 1200 zł miesięcznie, dla wdów 800 zł miesięcznie. Dodatek przejściowy dla emerytów został ustalony na 1000 zł, dla wdów na 700 zł, zaś dla sierot zł 300, 400 i 600 miesięcznie. Minimum zaopatrzenia dla emerytów, którzy przeszli na emeryturę po 30 września 1945 r. ustalone zostało na 1200 zł, dla wdów na 800 zł, dla sierot na 325, 450 i 700 zł. Podwyżki minimum emerytur oraz dodatków przejściowych mają również zastosowanie przy wypłacie zaopatrzeń dla osób szczególnie zasłużonych.

Poza tym dekret przewiduje przeszeregowanie tzw. emerytów punktowych, a nadto zawiesza przepisy artykułu 25 ustawy emerytalnej.

Wreszcie dekret upoważni ministra Skarbu do przyznawania emerytom oraz pozostałym po nich wdowom i sierotom (b. Rzeszy niemieckiej), posiadającym obywatelstwo polskie zasiłków do wysokości XII grupy uposażenia funkcjonariuszów państwowych. Zlecenie wypłaty emerytom na nowych podstawach zostało wydane Państwowemu Zakładowi Emerytalnemu. Zasiłki będą wypłacane od 1 września br.

Sprostowanie

We wczorajszym numerże naszego pisma w sprawozdaniu z Kongresu Stronnictwa Pracy zaszło szereg nieścisłości, które niniejszym prostujemy.

W prezydium Rady Naczelnej pominięto nazwisko p. Grajka z Katowic, który wybrany został na stanowisko wiceprezesa Rady. Następnie przez pomyłkę zamieszczono nazwisko dr Mojseowicza z Gdańska na liście członków Prezydium Rady Naczelnej, a opuszczono nazwisko p. Kleczewskiego, którego wybrano sekretarzem Rady Naczelnej. Nowym skarbnikiem Komitetu Wykonawczego został p. Małachowski Tadeusz, a nie Piotr. Wreszcie na liście Rady Naczelnej zniekształcone zostały nazwiska pp. dr Mariana Lityńskiego i Franciszka Mańkowskiego.

Głos PZZ

O książkę dla Ziem Odzyskanych

Polski Związek Zachodni od chwili regeneracji i reorganizacji swojej działalności w 1946 roku prowadzi stałą, szeroką zakrojoną akcję zbiórki książek dla Ziem Odzyskanych. Szkoły polskie na Ziemiach Odzyskanych odczuwają katastrofalny brak podręczników, świetlice i Domy Społeczne na tym terenie proszą o polską książkę. Książka ta jest nie tylko potrzebna dla repolonizacji polskiej ludności autochtonicznej, ale i dla stworzenia trwałych podstaw kulturalnych dla nowego zróżniczkowanego społeczeństwa tych Ziem.

Praca PZZ aczkolwiek stanowiąca drobny etap w akcji zbiórki książek, pochlubić się może już dość poważnymi wynikami. Szereg bibliotek i szkół polskich na Ziemiach Odzyskanych zaopatrzonych zostało w książki i podręczniki szkolne. Do Zarządu Głównego i Zarządów Okręgowych PZZ napływają serdeczne podziękowania od nauczycieli i dzieci polskich. Poniżej przytaczamy jeden z takich listów. Może przemówi on silniej do ofiarności społeczeństwa od najlepiej zredagowanych apelów i zasili szkoły i biblioteki na Ziemiach Odzyskanych książką polską w jeszcze większym, niż dotychczas stopniu.

Publiczna Szkoła Powszechna
w Podstolinie, pow. Sztum

Podstolin, dnia 22 września 1946 r.
Polski Związek Zachodni
w Sopocie

Jako kierownik P. Szkoły Powszechnej w Podstolinie pozwalam sobie tą drogą złożyć najserdeczniejsze podziękowanie za doręczone mi za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego w Sopocie podręczniki szkolne.

Szkoła nasza liczy 162 dzieci — w tym 156 autochtonów. Darowane nam podręczniki umożliwiają zaopatrzenie dzieci w najpotrzebniejszy materiał naukowy. Pomoc udzielona nam ze strony Polskiego Związku Zachodniego — to nawiązanie do chlubnej tradycji współpracy tegoż Związku z ośrodkami polskimi na obczyźnie.

Jako b. kierownik tutejszej polskiej szkoły, która istniała na tym terenie już od r. 1929 pozwalam sobie w imieniu własnym podziękować Przedstawicielom Związku za nawiązanie kontaktu z placówką, która w znacznej mierze działalności Związku zawdzięcza, że dzisiaj stanowi integralną część Rzeczypospolitej.

(pieczęć) (—) Wichłacz Florian
B. więzień obozu konc.
Ma/Gusen, 43225
Kierownik Szkoły

Co piszą inni?

RZECZPOSPOLITA

W artykule „Zbieżność poglądów" „Rzeczpospolita" informuje, że powołana swego czasu Rada Naukowa dla zagadnień Ziem Odzyskanych, w skład której wchodzą najwybitniejsi polscy uczeni, na obradach swoich w Krakowie w dniach 27 i 28 października powzięła szereg wniosków, które zasługują na uwagę całego społeczeństwa.

„Rada Naukowa — brzmi jedna z uchwał — ostrzega przed stosowaniem szablonowego kryterium przestrzennego przy dokonywaniu podziału nakładów inwestycyjnych między ziemie dawne i Ziemie Odzyskane. Odsetek nakładów inwestycyjnych winien odpowiadać:

politycznemu znaczeniu Ziem Odzyskanych w całości organizmu państwowego wysokiemu poziomowi zagospodarowania tych ziem; celom osadniczym; stopniowi zniszczenia tych ziem; potrzebom odbudowy i przebudowy życia gospodarczego.

„Globalna suma inwestycji powinna znacznie przekraczać odsetek wynikający ze stosunku przestrzennego ziem nowych do starych 35%. W wypadku potrzeby redukcji budżetu inwestycyjnego należy baczyć, by redukcja nie następowała kosztem Ziem Odzyskanych".

Uczeni polscy, jak z tego wynika, omawiając problem inwestycji na Ziemiach Odzyskanych, doszli do wniosków, które wszechstronnie uzasadniają konieczność Daniny.

Leningrad - Wenecja północy

Północna Stolica Zw. Radzieckiego, miasto marmurowych pałaców i wspaniałych ulic

Nad całą panoramą dominuje tu Newa. Leningrad bowiem zbudowany jest na wyspach, utworzonych przez rozliczne rozgałęzienia tej wielkiej rzeki. Znalezienie się w Leningradzie z dala od Newy jest wprost niemożliwością w którejkolwiek dzielnicy byśmy się znaleźli, mimo, że miasto z pewnością należy do rozległych.

Zimą Newa spętana jest okowami grubej, pokrytej śniegiem powłoki lodowej, latem rzeka błyszczy turkusową niebieskością lub barwą stopionej miedzi, ujęta w karby masywnych, kamiennych nabrzeży. Jesień nadaje jej inny obraz. Newa przyjmuje jednostajną szarą barwę, która ożywiają liczne kry lodowe, spływające z jeziora Ładoga. O każdej porze roku jednak odczuwa się tu, w Leningradzie przemożną obecność Newy, jej nieprzemijającą moc.



Leningrad: Katedra św. Piotra i Pawła.

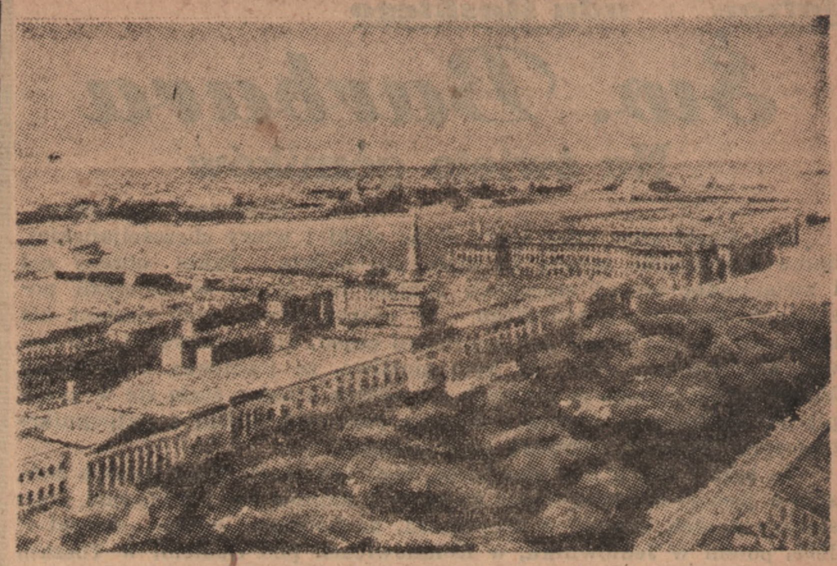
Mało jest miast w Europie, które chlubić się mogą tak wspaniałą architekturą, tak przepyszną panoramą, jaką przedstawia Leningrad z mostu Wielkiego, spinającego dwa brzegi Newy, a zamkniętego starym pałacem Sołtykowa. Stojąc tutaj patrzy się poprzez potężne zabudowania fortecznej o brunatnej barwie z wielką śluzą i ponad nimi, by dojrzeć wspaniałą katedrę św. Piotra i Pawła z wysokim, niewiarygodnie smukłym czubkiem wieży, strzelającym ku niebu jak złoty płomień. U stóp widać teraz wielkie pałace z błyszczącymi w słońcu szeregami okien. Pałac Marmurowy, Pałac Włodzimierza, Pałac Mikołaja, olbrzymi Pałac Zimowy, żółty gmach Admiralicji z jego jasnozieloną wieżą... Podziwiamy różowy Pałac Mieńszikowa, faworyta Piotra Wielkiego.

Na dalszym planie tego brzemiennego historią miasta olbrzyma wznosi się złota katedra Izaaka, a jeszcze dalej dostrzegamy ginącą we mgle prostą linię Newskiego Prospektu, długiej na trzy mile, najszerszej i największej w Europie ulicy magazynów, biur, pałaców i budynków urzędowych.

Odwróciwszy wzrok, zwracamy go w kierunku pl. Suworowa i ku wielkiej płaszczyźnie Pól Marsowych, na których odbywają się wielkie parady i rewie wojskowe. Za nimi zwracają uwagę parki i wysokie mury Pałacu Michała, budowanego zrazu dla Cara Pawła, lecz później oddanego do użytku Akademii Inżynierii. Ponure, lecz ogromne wrażenie czynią majestatyczny ganek i ośmiokątny dziedziniec. Gmach zbudowano w formie fortecy, którą, dla zapewnienia większego bezpieczeństwa, otoczono szeroką fosą.

Minąwszy pl. Suworowa widzim budynek „pustelników" z jego bezcennymi skarbami sztuki i osiągamy ogromny Plac Pałaców, zamknięty z jednej strony długą fasadą Pałacu Zimowego, a z drugiej szeregiem budynków urzędów państwowych, aby w środku placu ujrzeć wysoki ganek kolumnowy, prowadzący do wielkiej ulicy hoteli, magazynów mód i restauracji.

Nawet podczas posępnych dni jesiennych lub w beznadziejne wiosenne poranki, gdy ulice pokryte są brudną powierzchnią żółtych, topniejących mas śniegowych, nawet wtedy znajduje się tu pełne uroku piękno. Oto niebieski dach katedry, błyszczący srebrnymi gwiazdkami... Oto Cyganka posuwa się ulicą, karmiąc nasz wzrok barwą swego czerwonego lub pomarańczowego szala... Oto złote wieże błyszczą na tle ołowianego nieba... Oto wieśniak ożywił ulicę swą zieloną bluzą... Oto martwy, zimowy obraz parku Aleksandra ożywia postać Piotra Wielkiego... A oto kanał ze swymi starymi domami i pałacami zabezpieczonymi żelaznymi wysokimi bramami czaruje oko turysty...



Leningrad: wspaniała budowla budynku Admiralicji i Pałac Zimowy.

Nic więc dziwnego, że Leningrad bywa nazywany Wenecją Północy, nic więc dziwnego, że budzi on wspomnienia...

Zamarznięta dal zimowej Newy, tłumione bielą śniegu ulice, gwar w sklepach, przygłuszany skrzypieniem płozów, ślizgających się sanek, dźwięk ich dzwonków i ostrzegawcze, ochrypłe nawoływania woźniców...

A latem? Długie jasne wieczory, wspaniały płomienny wschód słońca, niezników zupełnie ostrą blady się żar pełnego dnia, aż zdejmie go z czubka wieży katedry św. Piotra i Pawła dzień, otulając ją wzamian ciepłem słonecznego promienia.

Podczas długich wieczorów zażywa się rozkoszy przejażdżki ku ostro zakończonym, ginącym w wodach Zatoki Fińskiej, wyspom lub też wynajmuje się zielono malowaną łódź, by popłynąć jednym z licznych rozgałęzień Newy wzdłuż brzegów pokrytych lasami i domkami, z których okien dochodzą dźwięki monotonnej dla naszego ucha melodii.

Wracając, pragniemy jeszcze raz przejść przez most Wielki. Okna pałaców wzdłuż nabrzeży muszą teraz, o zachodzie słońca, być czerwone, a czubek wieży św. Piotra i Pawła musi odbijać w szemrzących falach Newy, niebieska mgła otulać kontury ścian fortecznych zabudowań.

Leningrad — Wenecja Północy...

Pierwsza partia Polaków reemigrantów

przybyła z Berlina do Szczecina

SZCZECIN (PAP). Do Szczecina przybyła pierwsza partia Polaków reemigrantów z Berlina, którzy na długie lata przed wojną wyemigrowali na prace do Niemiec. Razem przybyły 34 rodziny w składzie 98 osób. Wszyscy reemigranci otrzymali przygotowane dla nich mieszkania w Szczecinie.

Z Berlina wyruszył następny pociąg, złożony z 51 wagonów, wiozący 35 rodzin polskich, zamieszkałych w Berlinie, które ogłosiły chęć powrotu do kraju oraz ich mienie.

W pierwszej połowie grudnia wyjedzie do Polski wielki transport górników i robotników kopalnianych z Westfalii oraz osobny transport robotników rolnych z Meklemburgii.

Komunikat Zarządu Głównego SP

Zarząd Główny Stronnictwa Pracy nadesłał nam poniższy komunikat celem opublikowania:

W związku z akcją dr Stefana Koeppego i inż. Włodzimierza Kuleszyńskiego z Warszawy przeciwko posłowi Stronnictwa Pracy, dr Damazemu J. Tilgnerowi z Bydgoszczy, Poselska Komisja Dyscyplinarna przy Krajowej Radzie Narodowej przeprowadziła na wniosek posła Tilgnera dochodzenia, po zakończeniu których uchwaliła jednomyślnie — uniewinnić całkowicie posła dr Tilgnera z postawionych mu zarzutów. Uchwała ta została zatwierdzona dnia 28 listopada br. przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej.

Jak się dowiadujemy, akcja wszczęta przez dr Koeppego i inż. Kuleszyńskiego miała wszelkie cechy oszczerczej insynuacji na tle osobistych zawiści.

Nowe odkrycie w podziemiach Zamku Piastowskiego

w Szczecinie

WARSZAWA (PAP). W czasie przenoszenia trumien książąt pomorskich z podziemia Zamku Piastowskiego w Szczecinie do jednej z komnat, odkryta została nowa trumna, wagi około 500 kg., w której spoczywają prochy księcia szczecińskiego Franciszka III, zmarłego w połowie XVII w. Trumna, zawdzięczając temu, że znajdowała się na spodzie grobu ocalała przed łupieżcami. Po przeniesieniu 14 trumien natrafiono pod warstwą cegieł i piasku na cmentarzysko z resztkami kości i zbutwiałych trumien. Istnieje przypuszczenie, że są to prochy wcześniejszych książąt szczecińskich, potomków słowiańskich Gryfitów.

Thorez jedynym kandydatem na premiera

PARYŻ (obsł. wł.). Na przewodniczącego francuskiego Zgromadzenia Narodowego wybrano socjalistę Vincent Auriola. W dniu dzisiejszym dokona się wyboru premiera. Dotych czas jedynym kandydatem na premiera jest komunista Maurice Thorez

Sprostowanie

W drukowanej przez nas powieści Eugeniusza Szermentowskiego p. t. „Fike", przestawiono omyłkowo odcinki 32 i 33. Tak więc odcinek 32 należy poczytać za odcinek 33 i odwrotnie, odcinek 33 za odcinek 32.

Za wynikłe stąd nieumyślne wprowadzenie w błąd bardzo P. T. Czytelników przepraszamy.

Eugeniusz Szermentowski **36**

Fike

Powieść z czasów Katarzyny Wielkiej

Zanurzył w tabakierce kciuk i palec wskazujący. Pogrzebał nimi, roztarł między palcami szczyptę, pomacerował ją i ostrożnie zaniósł do nosa, lewą ręką zasłaniając biały żabot. Pociągnął jednym nozdrzem, przechylając z lekka głowę — podniósł oczy na Poniatowskiego — po chwili uczynił to samo z drugim nozdrzem. Potem wyjął z rękawa batystową chusteczkę, suto zdobną w koronki, otrzepał nią klapy fraku i otarł palce. — Ostatecznie — dodał po przerwie — czeka cię mowa do cesarzowej, więc...

— Ależ żartujecie sobie!

— Bynajmniej. Wcale nie żartujemy — zapewnił go z powagą Williams. — Prawda, Naryszkin, że mówiłeś serio?

— Najzupełniej serio! — Olbrzym przyjął tabakierkę z rąk Williamsa. — Dziękuję, Charles. — Najzupełniej...

— Jak to, tak bez przygotowania, ex promptu, na poczekaniu? Wolne żarty!

Papuga ocknęła się z drzemki, otworzyła jedno oko. Seledynowe jej piórka podniosły się na grzbiecie — „Mon prince est fou!" — wrzasnęła i otworzyła drugie oko. Piórka opadły. Wprawiła w ruch drążek.

— Zdaje się, że tym razem papuga ma słuszność — bronił się Poniatowski

— No, no, nie wykręcaj się, ekscelencjo — Naryszkin rozczapierzył dłoń i poruszył nią w powietrzu.

— Czekamy, hrabio — przecięła Katarzyna. Założyła nogę na nogę i poprawiła suknię. Noga w atłasowym trzewiczku zaczęła się lekko kołysać.

— Jesteście nieznośni... Kpiny sobie robicie z ambasadora... Do czego to podobne!

— Czekamy — powtórzyła Katarzyna. Rozkołysana nóżka wstrzymała swój ruch wahadłowy.

Rozłożył bezradnie ręce. Poszedł w stronę drzwi, odwrócił się, podniósł głowę do góry, wypiął pierś. Lekko przechylając się, z gracją uczynił kilka kroków, prawą rękę położył na sercu, prawą nogę cofnął w tył, lewą zgiął w kolanie. Potem oderwał prawą rękę i zrobił nią wielki łuk ku tyłowi.

— Tak-s — bąknął z uznaniem Naryszkin — znać dobrą szkołę wersalską... Nie to, co nasz naród...

— Przestań, Lew — ofuknęła go Katarzyna.

Poniatowski powstrzymywał się, żeby nie wybuchnąć śmiechem.

— Mości Imperatorowo! — zaczął stentorowym głosem, skłaniając głowę przed wielką księżną. — Jestem debiutantem w mojej nowej roli, więc tu i owdzie wypadnie mi się zająknąć...

— Nic się nie bój, wal śmiało! — Naryszkin zacierał ręce.

— ...i upraszam o przywołanie do porządku niektórych dworaków i pochlebców, co niewczesnymi okrzykami speszyć chcą prezentującego się ambasadora... Otóż, mam zaszczyt przemawiać do Waszej Cesarskiej Mości w imieniu J. Mci króla polskiego, spełniam jego rozkazy z uczuciem... hm... jak by tu powiedzieć... wiernego poddanego i gorliwego patrioty... Przemawiają za mną sprawiedliwość i racja stanu.. Zaszczycony zostałem misją przy osobie Monarchini, zakładającej najwyższą swą chwałę w szczęściu poddanych i w pomocy udzielanej niewinnym.. gdybyś nawet W. C. Mość nie była jeszcze wypowiedziała w tej rzeczy zdania swego. Lecz Europę uwiadomiły już reskrypta, z których z uwielbieniem poznano córkę Piotra Wielkiego...

— Brawo! Ten ustęp oczaruje Imperatorową... w których z uwielbieniem poznano córkę Piotra Wielkiego... Mocno powiedziane, wspaniale!

— ...Wypowiedziałaś, Najjaśniejsza Pani, słuszne oburzenie swoje na panującego, którego duma grozi całej Europie nieszczęściami, jakimi teraz dotknięta jest Saksonia... Przyrzekłaś je pomścić... Dla cesarzowej rosyjskiej nic nie jest niepodobieństwem, ale kiedy cesarzowa Elżbieta zapowiada jakie przedsięwzięcia, staje się ono już nie tylko możebne, lecz wręcz niezawodne!... I Król mój a Pan ujrzy pewno wrócone sobie państwo swoje, ponieważ taka jest oświadczona wola W. C. Mości.

— Świetnie! Druga runda wygrana! Zręcznie, dobitnie, bez pochlebstwa...

— ...Ma W. C. Mość nieznośnych w swojej świcie dworaków, którzy nawet w uroczystej chwili nie potrafią trzymać języka za zębami...

— O! Ambasador-skarżypyta, zyg, zyg, zyg!

— „Każdy miesiąc, każdy tydzień zwłoki zwiększał potęgę króla pruskiego... Siły, jakie potrafił on znaleźć i spożytkować w 1745 roku, po klęskach roku 1744 przekonywują widocznie, że jest on hydrą, którą raz pokonawszy, trzeba natychmiast zgnieść całkowicie..."[1]) ...Ufaliśmy, że W. C. Mość poda dłoń ratunku uciśnionemu sprzymierzeńcowi... i przekonaliśmy się, że nic nie zdołało wstrzymać armii rosyjskiej, którą sprawiedliwość prowadziła do chwały...[1])

[1]) Historyczne.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Patron... ludu śląskiego

Św. Barbara

Na święto górników

Katowice, w grudniu

Lud śląski chce mieć żywy obraz etyki i wiary chrześcijańskiej. Same teoretyczne zasady za mało mu mówią. Takie obrazy zaś i zwierciadła prawd etycznych znalazł lud śląski w świętych postaciach Kościoła katolickiego. W poszukiwaniu tych postaci nie krępował się lud śląski ani granicami czasu, ani przestrzeni, ani nawet narodowości. Tak też było możliwe, że Panienka z wybrzeży Morza Śródziemnego ,z dawnych rzymskich czasów, stała się w kraju pieców hutniczych, turbin i maszyn parowych jedną z najpopularniejszych świętych patronek ludu naszego.

Że była i jest u nas popularną, tego dowodem liczne imiona żeńskie a jeszcze bardziej liczne kościoły i kaplice Jej poświęcone. Najstarszy z nich kościół w Strzelcach, pochodzący jeszcze sprzed r. 1505, potem w Jedłowniku, w Kolanowicach pod Opolem, w Toszku, w Gliwicach, Bytomiu, Chorzowie i nieistniejący już dziś kościółek św Barbary w Tarnowskich Górach z r. 1723. Nawet specjalne stowarzyszenie pod wezwaniem św. Barbary w Strzelcach, założone w r. 1754 przez ks. prob. Franciszka Strachwicza, a zatwierdzone przez papieża Benedykta XIV, rozwijało się bardzo pomyślnie i skupiało poważne grono duchownych i świeckich osobistości. Dowodzi tego oprawna w czerwony aksamit książka stowarzyszenia, zachowana do dnia dzisiejszego.

Postać św. Patronki jest owiana licznymi legendami i zwyczajami, które jednak rzadko wyjaśniają sam fakt, dlaczego właśnie św. Barbara została patronką kopalń i górników. Dopiero bliższa obserwacja dróg, jakimi przywędrowały do nas tradycje i legendy górnicze, pokazują bliższy związek św. Barbary z górnictwem. Drogi tradycji górniczych prowadzą nas przez Czechosłowację (rzymską Panonię), Austrię i półwysep Bałkański do starożytnego miasta Laurion w Grecji, które słynęło ze swych kopalń. Mieszkańcy tego miasta już w starożytności opowiadali sobie o pięknej córce Dioskura z Nikodemii, która mimo, że rodzice jej byli poganami, znała prawdziwego Boga i Jemu służyła. Samo otoczenie musiało to zauważyć i dlatego nazwano ją „Barbarą“ tzn. „obcą", mieszkała u Boga, więc była obcą dla świata. Ojciec który był cesarskim urzędnikiem bał się jak ognia imienia chrześcijańskiego, bo posada cesarza była mu milsza niż zbawienie duszy. I dlatego chcąc uchronić swoją córkę przed wpływem chrześcijaństwa, wybudował dla niej wspaniały pałac, aby serce jej nie pragnęło niczego więcej. Słyszała jednak o wielkim uczonym w Aleksandrii, Oryginesie, który głosił naukę prawdziwego Boga. Przez gońca prosi go, aby ją dokładniej nauczył prawdziwej wiary. Potem daje się ochrzcić. Gdy ojciec po powrocie do domu dowiaduje się, że córka jest chrześcijanką, rozpoczyna szykany i prześladowania przeciwko własnemu dziecku. Chroniąc się przed rozgniewanym ojcem, dziecko ucieka za miasto i natrafia na szyb kopalni. We wiadrze, jak to w ówczesnym kopalnictwie było w zwyczaju, spuszcza się pod ziemię i zostaje mile przyjęta przez górników. Mimo ostrzeżeń górników wyjeżdża jednak po niedługim czasie na powierzchnię ziemi. Tu czatuje na nią w ukryciu ojciec, który ją zabija w okrutny sposób. Sam jednak nie unika kary, bo piorun razi go na miejscu.

Zapewne ów ogień pioruna był przyczyną, że stała się św. Barbara także patronką od ognia i patronką zawodów mających do czynienia z ogniem, jak artylerzystów. Czczono ją także jako patronkę dobrej godziny śmierci, to jest śmierci poprzedzonej przyjęciem Najśw. Sakramentu, co i w życiu św. Stanisława Kostki znajduje potwierdzenie. I temu świętemu przynosi św. Barbara Komunię św., gdy ludzie mu jej odmawiają.

W ten sposób łączyła św. Barbara od dawnych czasów serca ludu śląskiego i to wszystkich klas społecznych. Jej święto było dniem społecznego zbratania się i podania sobie rąk urzędnika i robotnika, pana i poddanego. A wpływ ten nie ograniczał się do jednego dnia w roku. W cechowni każdej kopalni stały jej ołtarze, jej obrazy. Żaden górnik i urzędnik nie rozpoczynał pracy bez zmówienia modlitwy do swojej patronki. I całe generacje wychowywały się pod wpływem tej wiary. A niewiadomo, czy przy tej wierze czuli się przodkowie nasi nieszczęśliwi. —

Z dniem św. Barbary łączy się jeszcze jeden miły zwyczaj, przenoszący nas pod choinkę i do żłóbka betlejemskiego. W tym dniu zrywa się małe gałązki wiśni i kładzie się je do wody w pokoju mieszkalnym. Na Boże Narodzenie wśród najtęższej zimy będziemy mieli z tych „gałązek św. Barbary“ świeże, pachnące kwiecie wiśni, przypominające nam ów kwiat z różdżki Jessego, którym był Zbawiciel ludzkości.

EDWARD RADOŁT

Wiara w człowieka ma swoje mocne podstawy

Minister skarbu Dąbrowski, minister przemysłu Minc i prezes Centr. Urzędu Planowania Bobrowski przemawiają na Pierwszym Kongresie Techników

KATOWICE (PAP). W ramach odbywającego się w Katowicach Pierwszego Kongresu Techników — jak o tym pokrótce donosiliśmy wczoraj — dłuższe przemówienie wygłosił min. skarbu Dąbrowski, który naświetlił zagadnienie realizacji Trzyletniego Narodowego Planu Gospodarczego. Plan ten realizować będzie polski robotnik, chłop i inteligent, przy czym ze sprawą tą wiąże się również sprawa środków pieniężnych. W tym zakresie rząd dysponuje obecnie — dzięki dokonanym reformom społecznym — znacznie większymi możliwościami, aniżeli to byłoby możliwe przed wojną. Pieniądz — mówił min. Dąbrowski — nie może panować nad życiem gospodarczym, lecz musi jemu służyć. Z takich wychodząc założeń, nie budowaliśmy naszej waluty w oparciu o sztywne normy pokrycia złota, gdyż rozumiemy, że wówczas bylibyśmy całkowicie skrępowani w naszych działaniach. Przyjęliśmy natomiast inną miarę dla naszej emisji, tą miarą jest produkcja przede wszystkim dóbr konsumpcyjnych i wzrost emisji banknotów dostosowujemy do wzrostu tej produkcji. W ten sposób realizujemy podstawową tezę naszej waluty, którą jest utrzymanie w równowadze stałej wartości nabywczej pieniądza.

Założeniem planu jest podniesienie produkcji. Od stopnia tego wzrostu będą zależały możliwości nasze w zakresie dostarczenia środków pieniężnych na realizację planu. Poza strefą działania zasad polityki pieniężnej, leżą inne środki działania, a mianowicie celowość zużycia środków pieniężnych, oszczędność surowców, maszyn i narzędzi, zwiększenie wydajności pracy, dyscyplina finansowa, rentowność przedsiębiorstw.

Realizacja planu gospodarczego w zasadzie musi opierać się o rozporządzalne własne środki krajowe, przy maksymalnej ich mobilizacji, nie rezygnujemy jednak ze starań o kredyty zagraniczne, co oczywiście w zależności od rozmiarów tych kredytów przyśpieszy odbudowę zniszczeń wojennych.

W dalszym ciągu obrad przemówił min. przemysłu Hilary Minc. Na wstępie minister zbilansował osiągnięcia produkcyjne roku 1946 z punktu widzenia postępu procesu odbudowy. Zakres inwestycji w roku 1946 — mówił min. Minc — w absolutnych liczbach był niewiele mniejszy od zakresu inwestycji przedwojennych, a w procencie do dochodu społecznego, był niewątpliwie znacznie większy, niż to miało miejsce przed wojną. Za te olbrzymie wkłady osiągnęliśmy znaczną odbudowę transportu i portów, zaoranie i zasianie setek tysięcy hektarów ugorów, wzrost produkcji przemysłowej, która w całym szeregu dziedzin przekroczyła już produkcję przedwojenną.

Plan odbudowy stawia sobie trzy zasadnicze zadania: odbudowę aparatu produkcyjnego, podniesienie poziomu życia mas i stabilizację stosunków gospodarczych.

Rok 1947 w przeciwieństwie do roku 1946 będzie rokiem znacznie większego własnego wysiłku, gdyż w związku z likwidacją UNRRA w 1947 r. będziemy musieli stanąć na własnych nogach. Jednocześnie będzie to rok znacznie większych zadań inwestycyjnych, przy czym trzeba będzie pokonać poważne trudności. Należy wygrać trzy wielkie bitwy: Pierwsza z nich to bitwa o handel zagraniczny Tracimy miliony dolarów przez marnotrawstwo, a nikt nie da kredytów słabym, nie mogącym na rynku wykazać swojej siły Druga, to bitwa o plan techniczny. Trzeba ustalić normy spożycia materiałów, opału, normalizacji i racjonalizacji artykułów używanych w produkcji. I wreszcie trzecia —. to bitwa finansowa o pieniądze, o oszczędność. Przez zwiększenie wydajności pracy, zmniejszenie kosztów administracyjnych i przerzucenie zbędnych sił roboczych, można zaoszczędzić w Ministerstwie Przemysłu 22 miliardy zł. Tak, jak postawiliśmy zadanie szybkiego uruchomienia przemysłu i wykonaliśmy je, tak musimy postawić żądanie oszczędności w wykonaniu inwestycji. Jeśli wygramy te 3 bitwy, rok 1947, rozstrzygający rok narodowego planu, zostanie chlubnie zakończony.

W dalszym ciągu obrad przemówienie wygłosił prezes Centr. Urzędu Planowania — Bobrowski, stwierdzając, że wybór Katowic jako miejsca obrad jest pełen treści i symbolu. Śląsk ma wielowiekowe tradycje przemysłu polskiego i nic lepiej nie symbolizuje naszej produkcji, jak węgiel i jego rola. Z kolei prezes CUP omówił założenia planu gospodarczego, stwierdzając, że tylko w gospodarce planowej można dyskontować realną politykę. Jeżeli w ogóle każdy plan twórczy musi być planem żywym, to ten pierwszy nasz plan musi być tym bardziej planem bez przerwy kontrolowanym. Baza znacjonalizowanego przemysłu stwarza warunki skutecznego działania interwencyjnego.

Z kolei p. Bobrowski przeszedł do problemu naszych granic zachodnich. Bez Ziem Odzyskanych plan gospodarczy byłby niepoważnym, szkodliwym, dyletanckim wytworem propagandowym.

Przemówienie swoje zakończył prezes Bobrowski stwierdzeniem, że założenie planu jest bardzo polskie i że jest bardziej jeszcze polskie w Polsce dzisiejszej, niż było kiedykolwiek. Jest to wiara w człowieka, wiara w wysiłek ludzki, wiara w robotnika, wiara w inżyniera i technika. Obecność i zainteresowanie wykazane przez świat techniczny w Polsce dzisiejszym kongresem, jest jeszcze jednym dowodem, że wiara w człowieka-technika ma swoje mocne podstawy (długotrwałe oklaski).

Na Kongres Techników nadeszły listy powitalne od prof. Joliot, laureata nagrody Nobla i jego małżonki Ireny Joliot-Curie oraz dyrektora Paryskiego Instytutu Radowego, Teissiera.

KATOWICE (PAP). W dalszym ciągu obrad Kongresu Techników w Katowicach przystąpiono do obrad w 14 sekcjach branżowych. Kongres przyjął zasadę niewygłaszania poszczególnych referatów. Prace sekcyj zakończą się w połowie trzeciego i ostatniego dnia Kongresu, po czym na końcowym plenarnym posiedzeniu przedstawione zostaną wnioski.

Kongres zakończony został przemówieniem rektora Akademii Górniczej, Goetla, wzywającego do upowszechnienia nauk technicznych i podniesienia ich poziomu.

Rozgłośnia moskiewska rozpoczęła

Kurs języka rosyjskiego

dla Polaków

MOSKWA (a). Rozgłośnia moskiewska rozpoczęła z dniem 2 grudnia 1946 r. nadawanie specjalnie opracowanego kursu języka rosyjskiego dla Polaków. Kurs obliczony jest na 75 lekcji. Zostaną w nim podane podstawowe wiadomości o języku rosyjskim, których opanowanie umożliwi słuchaczom samodzielne orientowanie się w nieskomplikowanych tekstach i słuchanie audycji w języku rosyjskim. Co tydzień będą nadawane dwie nowe lekcje. Jedna lekcja będzie nadawana każdego poniedziałku w ramach zwykłej audycji polskiej radia moskiewskiego o godz. 15.30 czasu środkowo-europejskiego na falach 19,07; 19,53; 25,47; 25,79 i 30,67 mtr. Lekcja ta będzie powtarzana dwukrotnie nazajutrz — we wtorki w audycji o godzinie 15.30 na tych samych falach oraz w dniu następnym, w środy w audycji o godz. 18.30 na falach 25,79; 30,74; 31,22 i 31,65 m.

Druga następna lekcja będzie nadawana każdego czwartku w audycji o godz. 15.30 na tych samych falach. Lekcja ta będzie powtarzana dwukrotnie nazajutrz — w piątki w audycji o godz. 18.30 oraz w soboty o godz. 15.30.

Narodowy plan gospodarczy (5)

Przemysł węglowy

Przemysł węglowy, jako przemysł kluczowy, jako ta gałąź naszego życia gospodarczego, od której w zasadniczym stopniu zależy możliwość wykonania planu przez pozostałe przemysły, musi specjalnie skrupulatnie obliczyć swe możliwości, zbadać siły, przewidzieć wszystkie ewentualności, by wywiązać się należycie z przewidzianych planem obowiązków.

Według wytycznych Narodowego Planu Gospodarczego nasz przemysł węglowy powinien w okresie planu wykazać następujący rozwój produkcji węgla: 1946 r. — 46 mil. ton wydobycia, 1947 r. — 57.500 tys. ton, 1948 r. — 67.500 tys. ton, 1949 r. — 77.500 tys ton Przy specjalnie sprzyjających warunkach istnieje możliwość przekroczenia tych norm aż do 60 mil ton w 47 r., 70 mil ton w 48 r. i 80 mil. ton w 49 r. Dla porównania trzeba dodać, że przed wojną w 1938 r. wydobywaliśmy rocznie 38.100 tys. ton węgla.

Znacznie szybszy wzrost przewiduje plan w produkcji brykietów. W 1938 r. produkcja brykietów wynosiła 209 tys. ton, w bież. roku podniosła się do 520 tys. ton, a w ostatnim roku realizacji planu powinna osiągnąć 2.100 tys. ton brykietów rocznie.

Wykonanie zamierzonego planu zrealizowane zostanie pod trzema warunkami. W pierwszym rzędzie zależne jest to, czy potrzebne materiały i maszyny zostaną dostarczone w odpowiednich ilościach i w odpowiednim czasie. Urządzenia techniczne na eksploatowanych przez nas kopalniach są w wysokim stopniu przestarzałe i wyniszczone rabunkową gospodarką niemiecką w okresie wojny. Wymagają one modernizacji i remontu. Ponieważ w własnym zakresie nie jesteśmy w stanie zapewnić dostawy dla kopalń dostatecznych ilości nowych urządzeń, skazani jesteśmy na import z zagranicy. Dostawę tę zapewniły nam ostatnio kraje importujące węgiel i należące do Europejskiej Organizacji Węglowej (ECO).

Innym warunkiem realizacji planu jest konieczność zmobilizowania, niezbędnych dla wydobycia planowanych ilości węgla, pracowników. Jak piszemy na innym miejscu, przemysł węglowy zgłasza zapotrzebowanie na okres trzyletni około 120 tys. pracowników, którzy powiększą obecne kadry oraz zastąpią zatrudnianych dziś jeńców niemieckich.

Wreszcie w związku z drugim warunkiem wyłania się warunek trzeci, konieczność przygotowania odpowiedniej ilości mieszkań dla nowych pracowników. Widzimy więc, że zaspokojenie wyżej wspomnianych potrzeb leży w zakresie przekraczającym kompetencje przemysłu węglowego. Spełnienie np. drugiego warunku uzależnione jest od ogółu społeczeństwa, które w zrozumieniu, że produkcja przemysłu węglowego w poważnym stopniu dźwiga na sobie byt gospodarczy państwa, powinno dostarczyć nowych kadr robotniczych.

W ramach planu przewiduje się budowę nowych kopalń węgla „Ziemowit“, „Wesoła“, i „Gigant”, które zastąpią niektóre kopalnie, gdzie pokłady węgla są na wyczerpaniu.

Jak przedstawia się rozdział wydobytego węgla? W 1938 r z 38 mil ton wydobytego węgla przeznaczaliśmy na wywóz 12,2 mil. ton, a na potrzeby krajowe 25,9 mil. ton. Z ilości tej kopalnie i przemysł zużywały 15,7 mil. ton, koleje 3,4 mil. ton, reszta w ilości 6 8 mil. ton przezn. była na cele opałowe dla ludności. W bież roku produkcja węgla przekroczy nieco 46 mil. ton. Eksport pochłonie około 14 mil. ton, na potrzeby krajowe więc pozostanie 32 mil. ton. Ilość ta rozdzielona została następująco: na zużycie własne kopalń — 9,3 mil. ton, dla przemysłu 13,4 mil. ton, dla kolei 6,5 mil ton, na opał 2.7 mil. ton.

Zwraca uwagę duże, bo niemal dwukrotnie większe zużycie węgla przez kolejnictwo, które przecież w bież roku dysponuje 55 proc. przedwojennej ilości parowozów, a ilością przewozów osobowych i towarowych osiąga poziom przedwojenny.

W ostatnim roku planu z ogólnej produkcji 80 mil. ton przeznacza się na eksport 35 mil. ton, na zużycie własne kopalń 15 mil. ton, na potrzeby przemysłu 18,5 mil. ton, na koleje 7,5 mil. ton, i na cele opałowe 4 mil. ton. Cyfra 4 mil. ton przeznaczonych na opał dla ludności liczącej w 49 r. około 24 mil., wydaje się niewystarczająca zwłaszcza, że odczuwamy również brak drzewa opałowego.

Węgiel pozostanie w okresie najbliższych trzech lat naszą najpoważniejszą pozycją w handlu zagranicznym po stronie wywozu. Wartość eksportu węgla, obliczając 1 tonę po 10 dolarów, wyniesie w 47 r. 200 mil. dol. wobec 298 mil. wartości całego eksportu, w 1948 r. 280 mil dol. wobec 400 mil. dol. całego eksportu i w 49 r. 350 mil dol. wobec 485 mil. dol. całego eksportu.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Przyszłość stosunków gospodarczych polsko-niemieckich

Niemcy w wyniku przegranej wojny, zdezorganizowania przemysłu i handlu, przestały się na razie liczyć jako partner w handlu zagranicznym. Już dziś jednak obserwujemy próby przywrócenia im jedności i samodzielności gospodarczej drogą zniesienia barier strefowych, próby uaktywnienia eksportu niemieckiego wzamian za import brakujących towarów, słowem próby regeneracji Niemiec w handlu zagranicznym. Dla Polski fakt ten w pełni uzasadnia potrzebę wypracowania na przyszłość własnej linii polityki gospodarczej, jaką kierować się będziemy w naszych stosunkach handlowych z Niemcami.

Przed wojną, szczególnie zaś przed wojną celną w 1925 r., udział Niemiec w naszych obrotach zagranicznych wyrażał się bardzo poważnym procentem. Obok tego zaś, nasz sąsiad zachodni grał rolę pośrednika w stosunkach handlowych Polski z innymi państwami. W ten sposób byliśmy uzależnieni gospodarczo od Niemiec, a wszelki zatarg gospodarczy w tych warunkach mógł przynieść nieobliczalne i dla nas niebezpieczne konsekwencje.

Wacław Jastrzębiowski, który zajmuje się m. in. zagadnieniem stosunków gospodarczych polsko-niemieckich i przygotowuje do druku pracę „Zagraniczna polityka gospodarcza Rzplitej" pisze trafnie: „W stosunku do Niemiec wszelką zależność uznać należy za niebezpieczną i złą. Dotyczy to przede wszystkim przypływu ludzi i kapitału. Przypływ ten najłatwiej nosić może w sobie zarodek przenoszenia się za granicę dyspozycji gospodarczej, na co w stosunku do Niemiec pozwolić nie możemy. W dziedzinie obrotów towarowych stanem zależności groziłoby, gdybyśmy jakieś istotne kategorie potrzeb kraju zaspakajać mieli importem z Niemiec, pozostawiając odpowiednią lukę we własnym aparacie produkcyjnym, lub gdybyśmy zbyt jakiegoś większego działu produkcji oparli w głównej mierze na eksporcie do Niemiec. Wobec Niemiec zatem nie powinno mieć miejsca stosowanie polityki handlu zagranicznego, opartej na uzupełnianiu się obu aparatów produkcyjnych, na ich specjalizacji i trwałym podziale pracy. Stosunki nasze z Niemcami ograniczyć się powinny głównie do bieżącej wymiany nadwyżek produkcyjnych, silnie zróżnicowanej w sensie towarowym".

Polityka hitlerowskich Niemiec bardzo sprytnie propagowała hasło specjalizacji krajów wschodniej i południowo-wschodniej Europy. Miały one przemysłowi niemieckiemu dostarczać surowców, siły roboczej i środków żywności, zarzucając całkowicie postulat industrializacji własnego kraju. Że w ślad za tym idzie utrata niezależności politycznej, nauczyła nas miniona wojna.

Postulat izolacji gospodarczej od Niemiec musi pociągnąć za sobą dalsze konsekwencje. Jeżeli nie chcemy współpracować z Niemcami i u nich zaspakajać naszych potrzeb, musimy znaleźć inne źródło ich zaspakajania. Cytowany już powyżej W. Jastrzębiowski proponuje stworzenie nowego „rejonu silnego zainwestowania" na terytorium czechosłowackim i polskim, na obszarze grawitującym ku węzłowi komunikacyjnemu Bramy Morawskiej, na podłożu istniejących tam bogactw naturalnych i znacznych urządzeń przemysłowych.

Za nawiązaniem ścisłych stosunków gospodarczych krajów Europy południowo-wschodniej i Polski przemawia fakt, że reprezentują one prawie jednakowy potencjał gospodarczy. Z drugiej zaś strony kraje te po wojnie dokonały u siebie zasadniczych reform społeczno-gospodarczych, które upodobniły ich struktury gospodarcze nawzajem do siebie. Wreszcie tak Polska, jak i kraje południowo-wschodniej Europy w równym stopniu zainteresowane są w obronie przed penetracją obcych kapitałów. W tym zespole państw współpracujących na odcinku gospodarczym, główna rola przypadłaby Polsce i Czechosłowacji. Chodzi więc o to, aby stosunki polsko-czeskie zostały wreszcie uregulowane, właśnie w oparciu o gospodarczy punkt widzenia, przy odsunięciu na plan dalszy momentów politycznych.

W. Jastrzębiowski stawia następujący program: „Ścisłe zacieśnianie stosunków gospodarczych z Czechosłowacją i innymi krajami południowo-wschodnimi rozumiem, jako daleko posunięte skoordynowanie polityk gospodarczych, zachowujących swą odrębność. Nie ważne są takie lub inne formy organizowania współpracy gospodarczej. Ważna jest decyzja uzyskania form koordynujących programy inwestycyjne, rozszerzenie możliwości rozwojowych każdej ze stron przez częściowe postawienie jej do dyspozycji rynków drugiej strony. Zwłaszcza zaś decyzja współpracy w trwałym uniezależnianiu się od Niemiec środkami nie tyle negatywnymi co czynnymi, poprzez utworzenie wspólnego „rejonu silnego zainwestowania" jakim Niemcy w stosunku do nas były od dawien dawna, a nie wykluczone, że mogą stać się ponownie. Dobre jest dla nas to, co oznacza niszczenie w Niemczech wchodzących tu w grę wartości. Ale równie dobre jest to, co przyczynia się do narastania analogicznych wartości na naszych własnych terytoriach".

Górnik polski zdaje egzamin

W pierwszych szeregach przy odbudowie Ojczyzny

Dnia 4 grudnia, w dniu świętej Barbary, przypadło doroczne, tradycyjne święto górnika.

Górnik polski, który w tak trudnych i niebezpiecznych warunkach daje z siebie wszystko, by przyczynić się do dzieła odbudowy, zasłużył sobie w całej pełni na to, by jego święto znalazło żywy oddźwięk w całym społeczeństwie. Dzięki wysiłkowi górnika bowiem wydobycie węgla wzrosło do rozmiarów, które pozwoliły odbudowującej się ze zniszczeń wojennych gospodarce polskiej uruchomić przemysł, zaopatrzyć ludność w opał, a nadto eksportować pewne ilości węgla za granicę wzamian za brakujące nam dziś jeszcze środki żywności, surowce i narzędzia produkcji.

W roku ubiegłym, w pierwszym roku po Wyzwoleniu, w ciągu 275 dni roboczych wydobyli górnicy łącznie 20.168.642 tony węgla. Na rok bieżący plan państwowy przewiduje wydobycie 46 milionów ton. Wykonanie tego planu w ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy bieżącego roku przedstawia się następująco:

w styczniu wydobyto 3.600.391 t, w lutym 3.284.778 t, w marcu 3.770.536 t, w kwietniu 3.742.091 t, w maju 3.709.402 t, w czerwcu 3.530.408 t, w lipcu 4.082.267 t, w sierpniu 4.196.608 t, we wrześniu 4.154,875 t, w październiku 4.554.700 t, razem 38.626.056 ton. Do pełnego zrealizowania planu państwowego trzeba, by wydobycie za listopad i grudzień wyniosło około 7.330.000 ton. Ponieważ w ubiegłym miesiącu według niekompletnych jeszcze obliczeń, wydobycie węgla przekroczył prawdopodobnie 5 milionów ton, plan nie tylko zostanie wykonany w 100 procentach, ale i nawet poważnie przekroczony. Ten sukces możliwy był jedynie do osiągnięcia dzięki postawie górnika polskiego, który w trudnych warunkach powojennych, mieszkaniowych i aprowizacyjnych dał ze siebie wszystko. Wskazują na to cyfry ilustrujące stały wzrost przeciętnej dziennej wydajności przypadającej na 1 robotnika. Wynosiła ona z końcem ub. roku 0,897 tony. W ciągu bież. roku notowaliśmy stały jej wzrost, tak iż w m-cu październiku wydajność dzienna górnika wyniosła 1.066 tony.

Oczywiście, że osiągnięte dotychczas rezultaty nie mogą nas zadowolić, tym więcej, że przy pełnym wykorzystaniu naszych możliwości wydobycia powinniśmy wydobywać 80 mil ton rocznie. Ten stan osiągniemy według planu trzyletniego dopiero w 1949 r. W tej chwili więc nasza produkcja węgla wynosi nieco ponad 50 proc. wydobycia przedwojennego na posiadanych przez nas kopalniach węgla.

W innych krajach europejskich, które przed wojną należały do naszych najbardziej poważnych konkurentów na rynku węglowym, sytuacja przedstawia się następująco. Francja — wyprodukowała w październiku br. 4.707.000 ton (we wrześniu 3.831.000 ton) tj. o 21 proc. mniej aniżeli wyniosła przeciętna miesięczna w 1938 r. Produkcja węgla w Belgii wyniosła w październiku 2.680.000 ton (we wrześniu 1.887 tys. ton) tj. 88 proc. produkcji przedwojennej. Produkcja Holandii wyniosła 804.000 ton tj. 74 proc. przeciętnej produkcji miesięcznej przed wojną. Produkcja węgla w Niemczech zachodnich wyniosła w październiku około 5.750.000 ton, co stanowi 51 proc. przeciętnej miesięcznej produkcji z 1938 r. Również i Anglia, największy przed wojną europejski dostawca węgla, zwiększa swe wydobycie zmierzając do osiągnięcia stanu przedwojennego.

Podane wyżej dane ilustrujące wydobycie węgla za granicą powinny stanowić dla nas podnietę do dalszego zwiększenia wydobycia w celu utrzymania naszej obecnej pozycji na światowym rynku węglowym.

Zatrudnienie w przemyśle węglowym

Dalszy i szybki wzrost naszego wydobycia węgla uzależniony jest nie tylko od zwiększenia wydajności pracy i ulepszenia urządzeń technicznych w kopalniach, ale i od zwiększenia liczby górników.

Na początku bież. roku przemysł węglowy zatrudniał 216.589 osób, w tym pracowników fizycznych 197.061. Na przestrzeni 8 miesięcy cyfry te wzrosły do 242.668 osób, w tym pracowników fizycznych 218.393. Wzrost ten jednak nie jest wystarczający. Aby trzyletni plan państwowy mógł być zrealizowany trzeba, by stan załóg na kopalniach wzrósł w 1947 r. o 28.000 osób, w 1948 o dalszych 8.000 osób, w 1949 r. o 11.000 osób. Oprócz tego w okresie trzech lat trzeba będzie wymienić około 80.000 osób (jeńców niemieckich, kobiet, inwalidów itp.) Przemysł węglowy potrzebuje zatem na przestrzeni 3 najbliższych lat około 120.000 ludzi.

Zapotrzebowanie to pokryjemy z dwóch źródeł. Przede wszystkim należy zatrudnić w przemyśle cały pełny potencjał ludzki, który dziś przeludnia wieś. W związku z tym należy przeprowadzić wielką akcję szkolenia zawodowego drogą tworzenia szkół i kursów zawodowych. Taki też plan nakreślony został na drugim zjeździe przemysłowym Ziem Odzyskanych we Wrocławiu.

Drugim źródłem, z którego czerpiemy siły robocze dla przemysłu węglowego, są nasi rodacy poza granicami kraju, w pierwszym rzędzie we Francji, gdzie oddawna przebywały masy wykwalifikowanych górników polskich. Już w październiku 1945 r. przeprowadziliśmy wstępną akcję wywiadowczą we Francji. Przedstawiciele górników polskich odnieśli się do problemu reemigracji nie tylko pozytywnie, ale niejednokrotnie z wielką radością. Pierwszy transport górników polskich z Francji w liczbie 155 górników (z rodzinami 566 osób) przybył do kraju 21 maja br. Do końca października tego roku przybyły z Francji łącznie 32 transporty górników. Objęły one 4.795 rodzin liczących 18.056 osób, w tym 4.837 górników i 465 innych pracowników przemysłu węglowego. Transporty te rozmieszczono następująco: 17 transportów — 9.701 osób w dolno-śląskim zjednoczeniu przem. węglowego; 6 transportów — 3.349 osób w zabrskim zjedn. przem. węglowego; 5 transportów — 2.761 osób w gliwickim zjedn. przem. węgl.; 2 transporty — 1.140 osób w bytomskim zjedn. przem węgl. i 2 transporty — 1105 osób w rudzkim zjedn. przem. węglowego. Wszystkie kopalnie, które zostały zasilone przez naszych rodaków z Francji, zgotowały im niezwykle uroczyste przyjęcie. Przybyli górnicy otrzymali przygotowane mieszkania, niejednokrotnie, jak np. w obrębie wałbrzyskim, całe wille. Na rok przyszły przewiduje się sprowadzenie z Francji dalszych 10 000 górników z rodzinami, co da Polsce około 50.000 nowych obywateli.

Oczywiście reemigracja górników związana jest ściśle z zagadnieniem mieszkaniowym na Śląsku. Przygotowanie odpowiedniej ilości mieszkań drogą remontu uszkodzonych domów oraz budowaniem nowych osiedli, stanowi poważną troskę dla kierownictwa przemysłu węglowego. Zagadnienie to rozwiązane być musi pozytywnie, musimy bowiem jak najlepiej przyjąć naszych reemigrantów, którzy deklarują powrót do kraju, godząc się wielokrotnie na gorsze warunki materialne u nas, aniżeli mieli za granicą.

Wysokie koszta administracyjne

w państwowych zarządach przemysłowych

Następstwem upaństwowienia wielkiego i średniego przemysłu w Polsce jest powstanie wielkiej ilości różnych instytucji państwowych, których zadaniem jest administracja przejętych przedsiębiorstw. Taka struktura organizacyjna spotyka się już dziś z wielu stron z coraz wyraźniejszą krytyką.

Ciekawym przyczynkiem do tego zagadnienia jest informacja, jaką zamieściło „Życie Gospodarcze" w artykule mgr Horoszkiewicza pod tytułem „Organizacja władz gospodarczych w Polsce". Koszta utrzymania administracji Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego wynoszą 48.398 milionów złotych, podczas gdy wydatki na te cele Zarządu Centralnego Min. Spraw Zagranicznych wynoszą 32.657 milionów zł, a Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej 33.725 milionów zł.

Nieproporcjonalnie wysokie koszta administracyjne są zjawiskiem obserwowanym u nas we wszystkich zarządach przemysłowych. Obciążają one poważnie koszta produkcji uniemożliwiając wydatniejszą obniżkę cen. Warto by rzeczywiście ten stan rzeczy zmienić.

Trzeba dodać, że Czechosłowacja, która po upaństwowieniu swego przemysłu wprowadziła podobną do naszej strukturę organizacyjną, dzisiaj, właśnie ze względu na zaobserwowaną biurokratyzację i przerosty personalne, dokonuje w tej dziedzinie zasadniczych przemian.

Ulgi podatkowe

dla rzemieślników

W celu zachęcenia rzemieślników do szkolenia uczniów rozważana jest sprawa wprowadzenia ulg podatkowych przy wymiarze podatku dochodowego dla tych rzemieślników, którzy wykażą, że kształcą uczniów z wynikiem dodatnim i będą posiadali odpowiednie zaświadczenie Izby Rzemieślniczej.

Nowelizacja ustawy

o upaństwowieniu przemysłu

Na radę Ministrów wniesiono projekt nowelizacji ustawy nacjonalizacji przemysłu. Projekt noweli przewiduje, że ogłaszanie wykazów przejmowanych przez państwo przedsiębiorstw będzie trwało do dnia 31 marca 1947 r. Do tego terminu nastąpi również reprywatyzacja przedsiębiorstw znajdujących się pod zarządem państwowym, a nie przejętych przez państwo.

Skandaliczne marnotrawstwo

zostanie ukarane

Departament Kontroli Min. Aprowizacji i Handlu wykrył, że w Częstochowie uległo zepsuciu 10.900 kg mąki i 2.800 kg kaszy manny, w powiecie Iłża 8 ton ziemniaków, w Warszawie 910 kg sera, w Białymstoku 619 kg ryb.

Oprócz tego ujawniono szereg kradzieży, m. in. kradzież 1.270 kg winogron węgierskich oraz 14.600 sztuk papierosów amerykańskich w Rzeszowie.

Francuski plan

odbudowy gospodarczej

Ogłoszony w Paryżu plan gospodarczej odbudowy Francji na najbliższe 4 lata pozostawia inicjatywie prywatnej dzieło odbudowy, nakreślając tylko jej granice i kierunek.

Wydatki na realizację planu wyniosą 4 miliardy dolarów rocznie.

W r. 1950 produkcja francuska powinna dorównać produkcji z 1939 roku.

Okręty z żelbetonu

Jak donosi pismo szwajcarskie „Technik" w Stanach Zjednoczonych wybudowano 104 okręty z żelbetonu. Okręty te o długości 112 mtr, zanurzeniu 8 metrów posiadają 10.900 ton wyporności (4.400 tonażu). Koszty budowy w porównaniu z okrętami stalowymi były mniejwięcej te same, oszczędność na żelazie jednak wynosiła 20 — 40 proc., okres życia okrętu żelbetonowego dłuższy anżeli stalowego, koszty utrzymania mniejsze. Praktyka wykazała, że okręty te mają dużo więcej zalet niż okręty stalowe.

Piece dla fabryki benzyny syntetycznej

11 barek i 2 holowniki polskie wiozą z portu Riesa w Niemczech przez Łabę i Odrę do Gliwic 60 pieców dla fabryki benzyny syntetycznej w Oświęcimiu. Piece te nie mogły być przysłane koleją, ze względu na ich ciężar i wielkość. Ciężar każdego pieca wynosi 42 tony, wysokość 4 metry.

Uchwała w sprawie normatywów środków obrotowych

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę w sprawie normatywów środków obrotowych, przemysłowych i handlowych przedsiębiorstw państwowych oraz przedsiębiorstw prowadzonych pod zarządem lub przy współudziale finansowym państwa.

Uchwała ta ma na celu ustalenie zapotrzebowania na ogół środków obrotowych, co w związku z pracami nad dalszym ustalaniem planu odbudowy jest rzeczą niezbędną. Normatywna wielkość środków obrotowych oznacza stan każdorazowego zapasu materiałowego oraz rezerw płatniczych niezbędnego dla prawidłowego toku pracy przedsiębiorstwa. Stan ten winien zabezpieczać całkowity cykl produkcyjny lub obrotowy przedsiębiorstwa w planowanym okresie. Przez porównanie stanu faktycznego z normatywami otrzyma się wysokość nadwyżki lub niedoboru środków obrotowych.

Na rok 1947 normatywy winny być ustalone do dnia 1-go lutego 1947 r. Do dnia 1 marca 1947 r. poszczególne ministerstwa obowiązane są przedłożyć Komitetowi Ekonomicznemu Rady Ministrów wnioski, wynikające ze zbadania stanu środków obrotowych w przedsiębiorstwach.

Z cyklu: Nasze wywiady

Francja–Polska

„IKP" rozmawia z pierwszym konsulem Francji w Szczecinie

Mr. Jacques Leguebe za pośrednictwem „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" przesyła wyrazy szczerej sympatii dla całej Polski

SOPOT, w grudniu

Hotel „Polonia" i „Grand-Hotel" w Sopocie stały się siedzibami dyplomatycznymi. I tam i tu przed hotelem stoją eleganckie limuzyny z magicznymi literami CD (Corps Diplomatique) lub CC (Corps Consulaire), i tam i tu sporo dyplomatów, konsulów, kapitanów okrętowych, a Sopot staje się jakby przedsionkiem Polski, gdyż cudzoziemcy przybywają do Gdyni zazwyczaj drogą morską, a najczęściej przez Szwecję.

Tym razem Pierwszy Konsul Francji w Szczecinie — p. Leguebe przybył wraz ze swoją sympatyczną rodziną aż z egzotycznego Meksyku, gdzie przez parę lat był sekretarzem w Ambasadzie Francuskiej. Konsul jest z zawodu oficerem, dużo widział, dużo podróżował i Jego wrażenia z Gdyni są bardzo pochlebne i miarodajne.

Konsul jest wprost zachwycony ruchem portowym w Gdyni, odbudową miasta i szczęśliwy, że ma przed sobą zaszczytną misję urzędowania w polskim Szczecinie, jeszcze specjalnie dlatego, że nie może, rzecz prosta, darować Niemcom przeżytych cierpień, gdyż podczas wojny stracił we Francji, Belgii i Luxemburgu przeszło 20 osób najbliższych krewnych.



Konsul Leguebe z synem.

Szczecin, ze względu na swoje centralne położenie, sąsiedztwo Danii i dzięki stoczniom, fabrykom, elewatorom — ma wszelkie szanse rozwoju w niedalekiej przyszłości i przedstawia się Panu Konsulowi w najlepszych barwach.

— Na razie — mówi — kupujemy miesięcznie tylko sto tysięcy ton węgla polskiego, lecz sądzę, że stosunki gospodarcze polsko-francuskie powinny się rozwinąć w bardzo szybkim tempie.

Pan Leguebe powiada dosłownie:

„Po kilku latach nieobecności w Europie jesteśmy niewymownie szczęśliwi, moja małżonka i ja, że możemy znowu nawiązać z Europą kontakt, szczególnie z krajem, który jest tradycyjnie i serdecznie z nami zaprzyjaźniony, tym bardziej, że Polska stała się razem z Francją największą ofiarą germańskiego barbarzyństwa. Ja mam wrażenie, że z polskiego Szczecina będę mógł podać rękę swoim rodakom znad Renu, którzy tam czuwają nad całością naszych granic. Za pośrednictwem „IKP" przesyłam naszym polskim przyjaciołom gorące pozdrowienia, obiecując poświęcenie wszystkich moich wysiłków i dążeń dla pogłębienia naszej starej zażyłej przyjaźni."

Par l'intermédiaire de l'"I.K.P." j'adresse à tous nos amis polonais un salut chaleureux, permettant de consacrer tous nos efforts à développer notre vieille amitié.

Sopot, le 29 Novembre 1946

[signature]

Consul de France à Szczecin

Żegnając się z Panem Konsulem, odniosłem wrażenie, że ten młody jeszcze człowiek, mający jednak za sobą poważną szkołę dyplomatyczną, będzie w Szczecinie na właściwym miejscu i przyczyni się do skutecznej współpracy polsko-francuskiej. Pan Leguebe pracował już w koloniach afrykańskich Francji, w Egipcie, Syrii, a w Meksyku miał szerokie pole działania, gdyż Francuzi tworzą tam bardzo wpływową i zamożną kolonię, liczącą około 20.000 osób, pracujących w przemyśle tekstylnym w górnictwie, bankowości itp.

Meksyk wydaje się nam jakąś prowincjonalną Estremadurą, czy inną Galicją Hiszpańską: czarnookie senority, sztylety, fandango, sombrero cabaleros i... rewolucje. Ale tak nie jest w rzeczywistości. Meksyk to bardzo bogaty, nawet uprzemysłowiony kraj, liczy 22 miliony mieszkańców, posiada kopalnie srebra, nafty, węgla, plantacje bawełny itd. Naród pracowity, inteligentny, posługuje się językiem hiszpańskim i co prawda jest dość krewki, no i pełen tropikalnego temperamentu. Stolica Meksyku jest w stu procentach nowoczesnym komfortowym miastem, również i Guadalajara, a port Vera-Cruz w Zatoce Meksykańskiej należy do najruchliwszych portów światowych.

Po zorganizowaniu Konsulatu w Szczecinie Pan Leguebe wybiera się do Warszawy.

Ogółem mamy na Wybrzeżu już trzech konsulów francuskich: Gdynia, Gdańsk i Szczecin. **M. Berlacki.**

Na marginesie wizyty Schumachera w Anglii

Niebezpieczna gra socjalizmu niemieckiego

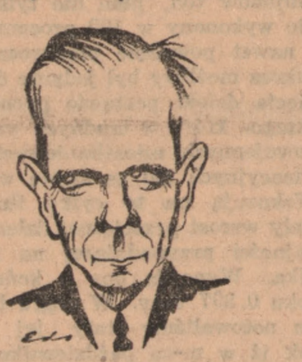
Socjaldemokracja niemiecka w 1914 roku — Rewolucja w Niemczech w 1918 roku — Socjalizm niemiecki jako pomost do nowych rządów nacjonalistycznych

Nowy „wódz" Niemiec „demokratycznych" dr Kurt Schumacher, którego skandaliczne wystąpienia w Anglii znane są już naszym Czytelnikom, urasta w oczach niemieckich do roli nowego mesjasza „narodu panów". Daleko zaszły już sprawy, skoro taki Schumacher jako reprezentant narodu pokonanego może pozwolić sobie na pouczanie zwycięzców, i to na ich własnej ziemi, jak powinni postępować z pokonanymi, za co darzy go się nawet oklaskami, jak to było w starym uniwersytecie brytyjskim Cambridge, gdzie synowie lordów i magnatów angielskich z zachwytem wysłuchiwali wywodów „marksisty" niemieckiego.

Kto zna historię socjaldemokracji niemieckiej, nie zdziwi się temu, co wyprawają dziś jej przywódcy. Socjaldemokracja niemiecka zawsze owiana była duchem nacjonalistycznym. Pamiętamy dobrze choćby taki rok 1914, kiedy socjaliści niemieccy stanęli w jednym szeregu z entuzjastami wywołanej przez imperialistów wojny, uchwalali wspólnie z militarystami niemieckimi i junkrami pruskimi kredyty wojenne i zgłaszali się ochotniczo na front, gdzie ofiarnie ginęli za cesarza, jak np. poseł do Reichstagu Frank, który w oczach socjaldemokratów urósł do symbolu patriotyzmu niemieckich socjalistów.

Socjaldemokraci niemieccy już przed pierwszą wojną światową audiencje u cesarza Wilhelma uważali dla siebie za zaszczyt. Gdy w innych krajach europejskich socjaliści byli naprawdę socjalistami, przepojeni ideami programu marksistowskiego, do zrealizowania którego dążyli wszelkimi siłami — w Niemczech socjaliści w pierwszym rzędzie służyli cesarzowi i Rzeszy, a potem dopiero troskali się o Drugą Międzynarodówkę, w której umiejętnie wykorzystywali duże swe wpływy na rzecz zaborczej polityki cesarskich Niemiec. Byli oni w Międzynarodówce Amsterdamskiej biblijnymi „wilkami w owczej skórze", usypiającymi czujność innych narodów europejskich. Zaskoczenie Francji w 1914 r. przez armie niemieckie w dużej mierze umożliwiło stanowisko socjaldemokracji niemieckiej, która głosząc wobec świata, że do wojny nie dopuści, w rzeczywistości bardzo daleko była od pacyfizmu, jaki np. cechował socjalizm francuski. A że była w Niemczech bardzo silna (w Reichstagu na 397 posłów, socjaliści mieli aż 110), uwierzyli w te perfidne deklamacje swoich towarzyszy niemieckich socjaliści francuscy, którzy zgodnie z uchwałami swojej Międzynarodówki przeciwstawiali się militaryzmowi we Francji do ostatnich chwil, a co przywódca socjalistów francuskich Jaures w przede dniu wybuchu wojny przypłacił życiem.

Socjaldemokracja niemiecka, trzeba to przyznać, w 1918 r. uratowała naród niemiecki przed okupacją koalicyjną i cięższymi warunkami pokoju przez wywołanie rewolucji i obalenie monarchii. Był to nowy „trick" socjaldemokracji niemieckiej. Dowiodło to stanowisko tej partii w chwilach, kiedy lewe skrzydło partii wraz z niezależnymi socjalistami i komunistami wzięło rewolucję na serio i dążyło do utrwalenia jej zdobyczy. Znajdujący się wówczas u steru republiki przywódcy socjaldemokratyczni Ebert, Scheidemann i Noske — jak wiemy — krwawo stłumili wszystkie próby ugruntowania władzy rządów lewicowych w Niemczech, a przywódców prawdziwej rewolucji Karola Liebknechta i Różę Luxemburg aresztowali po to, aby ich podczas przewożenia do więzienia zamordować. Za to socjaldemokracja niemiecka zaskarbiła sobie dozgonną wdzięczność wszystkich elementów burżuazyjnych, z którymi Ebert i Scheidemann rychło znaleźli wspólny język i z którymi wspólnie zlikwidowali wszystkie pozostałości rewolucyjne.



Schumacher

Dzisiejszy Schumacher wiernie kroczy śladami swoich „wielkich" poprzedników. Jak oni, prowadzi przede wszystkim robotę na rzecz nacjolanlizmu niemieckiego. Socjalizm niemiecki nigdy nie był czerwony. Nazywano go często ironicznie — i słusznie — różowym. Obecnie nie jest on nawet różowy. Jest to po prostu socjalizm czarno-biało-czerwony, po prostu lewicowa odmiana szowinizmu niemieckiego. Z takiego socjalizmu i z takim człowiekiem o wyraźnych zapędach wodzowskich jak Schumacher, prowadzi prosta droga do jakiejś nowej odmiany hitleryzmu.

Czy Anglicy, hodując nowy wrzód na ciele europejskim, sądzą, że im to wyjdzie na zdrowie, że skłóci i osłabi tylko Europę? Obawiamy się, że i tym razem Anglicy przeliczą się tak, jak przeliczyli się po pierwszej wojnie światowej. I wtedy uwierzyli w szczerość demokratycznego nawrócenia Niemiec, jak wierzą dziś w deklamacje demokratyczne Schumachera.

Może sobie na takie niebezpieczne eksperymenty pozwalać ostatecznie wyspiarska Anglia — nie mogą patrzeć na to obojętnie kontynentalne narody europejskie, a zwłaszcza narody słowiańskie z Polską na czele i narody graniczące z Niemcami na zachodzie, zwłaszcza Francja i Belgia.

I dlatego wykorzystać musimy wszystkie stojące nam do dyspozycji drogi i środki, aby zdemaskować misternie zbudowane plany niemieckie i unieszkodliwić ich zagrażające Europie zakusy.

Kalendarzyk

Czwartek, 5 grudnia
Katolicki: Juliana
Słowiański: Pęcisławy
Historyczny: 1655 — Szwedzi zajmują Toruń.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29).

✱ (a) Dnia 30 ub. m. w lokalu Woj. Urz. Inf. i Prop. odbyło się posiedzenie Egzekutywy Komitetu Propagandowego Bloku Demokratycznego, na którym wybrano przewodniczących poszczególnych sekcji: dr Kochmańskiego — sekcja organizacyjna, mjr Malinowskiego — wydawnicza, mgr Goździka — imprezowa, pos. Jachowicza — transportowa, nacz. Ziemkiewicza — administracyjno-finansowa. Biuro Komisji mieści się przy ul. Al. 1 Maja 30, I piętro, tel. 15-57, 35-86, 35-87.

✱ (a) Kolejowy Klub Wioślarski. Treningi basenowe w każdy poniedziałek i czwartek od g. 18—20 w przystani BTW ul. Floriana 6.

✱ **KKS „Brda" - Sekcja juniorów.** Treningi juniorów odbywają się w piątki od godz. 18—19-tej w sali gimnastycznej gimnazjum im. Staszica. Wszyscy bez wyjątku juniorzy są zobowiązani uczęszczać na treningi. Treningi starszych piłkarzy odbywają się w czwartki na sali WF i PW przy ul. Jagiellońskiej od godz. 19—21.

Dziś koncert chopinowski

Program dzisiejszego recitalu znakomitego pianisty Jana Ekiera (przybywającego do Bydgoszczy po raz pierwszy) zawiera m. in. pełną romantycznego czaru Balladę g-moll, Barkarolę, Polonez As-dur, oraz szereg etiud, mazurków i walców. Pozostałe bilety do nabycia w kasie Pom. Domu Sztuki, Al. 1 Maja 20, w godz. 10—13 i 15—19. 30.

W X rocznicę uchwalenia konstytucji ZSRR

(a) Interesujący odczyt o Konstytucji Radzieckiej połączony z koncertem muzyki polskiej i rosyjskiej pod dyr. p. T. Polańskiego odbędzie się dzisiaj 5 bm. o g. 19 w lokalu Tow. Przyj. Polsko-Radz. (Al. 1 Maja 46/4 I ptr.) w związku z 10 rocznicą uchwalenia Konstytucji ZSRR przez VIII Nadzwyczajny Zjazd Rady Delegatów.

Rocznica ta nie może być obojętna dla interesów Narodu Polskiego, ponieważ Konstytucja była jednym z czynników ogromnej potęgi ZSRR, która zdruzgotała niemiecko-faszystowski imperializm, dzięki czemu Polska zmartwychwstała. Doceniamy wagę naszych sojuszników z Zachodu lecz ostatnie miesiące udowodniły, że najwierniejszym jednak sojusznikiem Polski jest Związek Radziecki.

Chociaż obowiązkiem naszym jest znać wrogów Narodu Polskiego, przede wszystkim jednak musimy poznać swoich przyjaciół.

Wstęp na koncert bezpłatny.

Dziś Balet Parnella

Sala OKZZ przy ul. Toruńskiej zgromadzi dziś o godz. 19-tej niewątpliwie wszystkich miłośników tańca artystycznego w najlepszym wykonaniu. Na scenie zobaczymy reprezentacyjny Balet Parnella z najlepszą parą taneczną Halama — Parnell, na czele.

Kilkunastoosobowy zespół przedstawi wielki program, złożony z trzech części, program, który na wszystkich dotychczasowych przedstawieniach zdobył najwyższe uznanie znawców.

Warto zaznaczyć, że pozostająca do dyspozycji ilość biletów w tej chwili jest już niewielka.

Z frontu Daniny Narodowej

(a) Pow. Spółdz. Roln.-Handl. „Samop. Chł." w Bydgoszczy, wpłaciła tyt. Daniny Narodowej na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych w dniu 27 ub. m. kwotę 250.000 zł. Ponadto od pracowników tejże Spółdzielni wpłacono w dniu 3. 12. br. kwotę 28.304 zł.

Schwytani na gorącym uczynku

Kierownik Agencji Pocztowej w Bydgoszczy i urzędniczka

okradali zagraniczne paczki

BYDGOSZCZ (re). W dniu 25 października br. mieszkanka Bydgoszczy Helena Maniowska otrzymała od brata swego z Ameryki paczkę, w której, jak się okazało po otwarciu, brak było dużej części zawartości. Na jej reklamację złożoną w Agencji Pocztowej nr 5, kierownik urzędu odpowiedział, że prawdopodobnie rzeczy te zginęły w urzędzie celnym. Takie wyjaśnienie nie zadowoliło Maniewskiej, która wiedziała, iż kierownik agencji Pawlaczyk, bardzo często wracał do biura po godzinach urzędowych i przebywał tam z jakąś kobietą do godz. 21. Na jej polecenie Edward Maniowski roztoczył wraz ze swoim kolegą dyskretną obserwację Pawlaczyka.

Obserwacja ta dała niespodziewane rezultaty. Mianowicie 2 listopada br. zauważyli oni, iż kierownik agencji i wspomniana kobieta wybierają z paczek bieliznę i paczkę te ponownie zaszywają. Jeden z obserwujących pobiegł powiadomić o zaobserwowanym fakcie MO, a drugi w dalszym ciągu pilnował wyjścia z agencji. Zauważywszy wychodzącą kobietę z workiem zatrzymał ją i polecił wrócić do urzędu, w którym w chwilę później zjawili się funkcjonariusze MO w celu przeprowadzenia rewizji. Wynik jej dał oczekiwane rezultaty. Znaleziono część kradzionych z paczek rzeczy, pozostałą zaś część ujawniono w mieszkaniach zatrzymanych.

Aresztowani 58-letni Pawlaczyk Władysław, kierownik Agencji Pocztowej nr 5 i Goerke Maria, 34-letnia urzędniczka pocztowa przyznali się do winy. Pawlaczyk rozpoczął kradzież z paczek już w październiku ub. roku. W tym czasie nadeszły dwie 5 kg paczki na nazwisko niejakiego Kułażyńskiego, wzgl. Kurażyńskiego, której nie można było mu doręczyć z powodu wyprow. się spod podanego adresu. Korzystając z tej okazji Pawlaczyk paczkę tę przywłaszczył sobie i zaniósł je na przechowanie do Goerke. Ponieważ jednak kradzież całych paczek przedstawiała duże niebezpieczeństwo, wspólnicy umówili się, iż będą wybierać z przesyłek pocztowych tylko najpotrzebniejsze i najcenniejsze rzeczy. Realizując ten plan Pawlaczyk i Goerke rozpruli i okradli 7 zagranicznych paczek.

Akt oskarżenia zarzucał wymienionym przywłaszczenie całego szeregu części odzieżowych i dużej ilości produktów żywnościowych, a m. in. smalcu, kakao, goździków, mydła itp.

Oboje oskarżeni przyznali się do winy i w wyniku przewodu sądowego zostali skazani: Pawlaczyk na 6 lat więzienia i 3 lata utraty praw, a Goerke na 5 lat więzienia i 2 lata utraty praw.

W motywach wyroku sąd zaznaczył, że nie znalazł dla oskarżonych żadnych okoliczności łagodzących. Ich przyznanie się do winy było koniecznością, gdyż zostali oni przyłapani na gorącym uczynku. Przestępczy czyn podrywał autorytet urzędów polskich i był wysoce niemoralny w stosunku do okradanych osób, znajdujących się w gorszej sytuacji od oskarżonych, którzy pobierali za swą pracę pensje i różne dodatki związane z ich funkcją.

Konkurs na projekt cmentarza bohaterów

BYDGOSZCZ (tim). Miasto nasze jest jednym z pierwszych w kraju, które obywatelom swoim pomordowanym przez Niemców w roku 1939 urządziło cmentarz honorowy. Cmentarz ten znajdujący się na Wzgórzu Wolności przy ul. Toruńskiej w chwili obecnej jest w trakcie rozbudowy i posiada jeszcze wiele niedociągnięć natury architektonicznej, które z uwagi na charakter cmentarza oraz dostrojenie do panoramy miasta muszą jak najrychlej zniknąć.

Z uwagi na to Komitet Uczczenia Ofiar Mordów Hitlerowskich projektuje rozpisanie konkursu na projekt reprezentacyjnego cmentarza uwzględniający wszystkie wady i zalety Wzgórza Wolności. Do wzięcia udziału w konkursie zaproszeni zostaną najwybitniejsi urbaniści z woj. Pomorskiego i in. Równocześnie Komitet zwróci się do społeczeństwa z apelem wzywając o wypowiedzenie się w kwestii nazwy cmentarza i w kwestii problemu czy groby mają mieć charakter indywidualny czy też zbiorowy, oraz czy mają by być sypane, z kamienia lub też w formie pomników.

Społeczeństwo zatem będzie miało decydujący wpływ na prace urbanistów przy projektowaniu planu. Jako nagrody dla urbanistów za najlepszy projekt przewiduje się wysokie kwoty pieniężne. Bliższe szczegóły konkursu podane zostaną przez Komitet w najbliższych tygodniach.

Za kilka dni ukażą się choinki

BYDGOSZCZ (lit). Już za kilka dni na terenie naszego miasta pojawią się w sprzedaży pierwsze choinki gwiazdkowe. W tym roku akcją rozsprzedaży zajmie się Komitet Uczczenia Ofiar Mordów Hitlerowskich przeznaczając czysty dochód na urządzenie gwiazdki dla wdów i sierot po pomordowanych przez Niemców w czasie okupacji. Komitet zamierza sprowadzić do miasta około 5000 drzewek, które sprzedawane będą w wyznaczonych punktach miasta.

Celem niedopuszczenia do sprzedaży drzewek, skradzionych w okolicznych lasach punkty sprzedaży wydawać będą kupującym zaświadczenia kupna stwierdzające prawne ich nabycie. Funkcjonariusze MO otrzymają nakaz ścisłego kontrolowania prawnego nabycia drzewek. Ceny choinek za sztukę wynosić będą prawdopodobnie od 80—150 zł.

Porad prawnych

bezpłatnie członkom Stronnictwa Demokratycznego udzielają adwokaci w lokalu Stronnictwa

w każdą sobotę od godz. 15—16

3250 r

Biblioteka TUR w RDK

BYDGOSZCZ (i). Zarz. Woj. TUR w Bydgoszczy zorganizował tzw. Biblioteki Ruchome, które rozsyła w teren do swych Oddziałów, które starają się aby jak największy procent miejscowej ludności bezpłatnie korzystał z książek.

W chwili obecnej TUR rozporządza 20 kompletami, z których każdy zawiera 100 tomów.

Ponadto na terenie miasta powstała Biblioteka stała, zaopatrzona w najnowsze dzieła literatury pięknej i naukowej (przeszło 1000 tomów). Tak jak inne biblioteki zaspakajać będzie potrzeby czytelnictwa mieszkańców Bydgoszczy, z tą jednak różnicą, iż korzystanie z niej będzie bezpłatne.

Z Biblioteki korzystać mogą członkowie: TUR, PPS, PPR, OKZZ oraz bratnie organizacje młodzieżowe. Biblioteka mieści się w gmachu RDK, Al. 1 Maja 14 i jest otwarta w dni powszednie w godz. od 16 do 19-tej.

Zapisy przyjmuje się codziennie od 16 do 19. Wszelkich informacji udziela bibliotekarka.

Święto kupiectwa polskiego w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (ea). W tych dniach kupiectwo polskie w całym kraju obchodzi swe święto. W Bydgoszczy obchód tego dnia wyznaczono na 8 grudnia.

Uroczystości rozpoczną się nabożeństwem, które w kościele farnym o godz. 10. 15 celebrować będzie ks. prob. prof. Hanelt. Okolicznościowe kazanie podczas Mszy św. wygłosi znany kaznodzieja ks. dr superior Wantuchowski.

Po nabożeństwie odbędzie się uroczyste zebranie członków Zrzeszenia Kupców Samodzielnych w sali będącej w remoncie Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej, podczas którego przemówienie wygłosi prezes Zrzeszenia p. mgr Goździk. Skromne ramy obchodu podyktowane są obecnymi warunkami i potrzebą skierowania wszelkich wysiłków na zagospodarowanie Ziem Zachodnich.

Wypadek na polowaniu

BYDGOSZCZ (x). Na polowaniu w okolicach Strzelewa pow. bydgoskiego, na skutek rozerwania się lufy karabinu, sierż. KBW, Stefan Sieżyczek został ranny dość poważnie w rękę i głowę. Zawezwana karetka odwiozła ofiarę wypadku do szpitala garnizonowego w Bydgoszczy. Stan, mimo poważnego upływu krwi, nie budzi obaw.

Wciąż jeszcze wybuchy?

(ea) Mimo oficjalnego podania do wiadomości publicznej, że prace związane z wysadzaniem w powietrze dawnych niemieckich składów amunicyjnych na Osowej Górze zostały zakończone, wybuchy wciąż jeszcze nie ustają. W dniu wczorajszym detonacje dały się słyszeć naweet kilkakrotnie.

Z uwagi na okoliczność, że mieszkańcy naszego miasta nie orientują się w źródle i przyczynach powtarzających się wybuchów i z uwagi na fakt, że zgodnie z rozporządzeniem prezydenta miasta Bydgoszczy usunięto w dużej części paski zabezpieczające cenne szyby dla uspokojenia ludności, wskazane byłoby wydanie w tej sprawie oficjalnego wyjaśnienia.

Komunikat Nr 2

Okr. Komisji Wyborczej w Bydgoszczy

Okręgowa Komisja Wyborcza nr 25 w Bydgoszczy urzęduje w lokalu Al. 1-go Maja 30, II-gie piętro.

Godziny przyjęć dla interesantów od 10—12-tej. Telefony: Przewodniczący — 38-99, Sekretariat — 39-01, Instruktor Okręgowy — 39-00 Ref. Transportowy — 39-02.

✱ MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od g. 10—16, w niedzielę i święta od g. 11—14

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja) Czwartek, piątek i sobota: Madame Sans-Gêne.

TEATR POLSKI (Grodzka 14) Czwartek, piątek i sobota: Rozkosz na dziewczyna.

TEATRY ŚWIETLNE: **Pomorzanin:** A imię jęh milion. **Polonia:** Romans pajaca. **Orzeł:** W okowach lodu. **Wolność:** Zygmunt Kłosowski. **Bałtyk:** Niebo jest dla was.

INNE IMPREZY: **Czwartek** — Pomorski Dom Sztuki: Recital chopinowski J. Ekiera, Sala OKZZ g. 19: Balet Parnella. Al. 1 Maja 46/4 g. 19: W 10 rocznicę uchwalenia Konstytucji ZSRR. **Piątek:** Sala OKZZ g. 19. Balet Parnella.

DYŻURY APTEK: **Apteka Piastowska**, ul. Śniadeckich 51, tel. 22-42. **Przy Pl. Teatralnym**, ul. Marsz. Focha 10, tel. 19-62.

Na radiowej fali

ROZGŁOŚNIA POMORSKA
Piątek, 6 grudnia

6.00 Transm. 8.50 Aud. dla szkół „Zagospodarujemy Ziemie Odzyskane" opr. W. Starkowski — Toruń. 9.10 Muz. por. 9.45 Dykt. progr. dla radiowęzłów. 11.57 Transm. 14.00 Inf. miejsc. 14.10 Muz. operetk. 14.50 Pog. akt. w opr. Fr. Bzamowej. 15.00 Transm. 22.15 Konc. ork. PR pod dyr. A. Rezlera z udz. L. Nawary-Nowosada. 22. 50 Transm. 23. 30 Konc. 23.55 Zak. aud.

Z życia Stronnictwa Pracy

W dniu 9. 12. br. o g. 18 w lokalu Stronnictwa Pracy w Bydgoszczy, przy ul. Jagiellońskiej 2 II ptr. odbędzie się konferencja Zarządów Kół SP na miasto i powiat Bydgoszcz.

Z powodu ważności spraw, stojących na porządku dziennym, a między innymi sprawozdania z odbytego Kongresu, przybycie Zarządów Kół jest obowiązkowe.

Za Zarząd SP na miasto i powiat Bydgoszcz
(—) M. Roszak, prezes

Skutki upadku z dużej wysokości

BYDGOSZCZ (es). W ub. poniedziałek niedobry los dotknął p. Aleksandra Dzierżawskiego (Fabryka Sklejek, ul. Fordońska 116). D. pracując na wysokości 3,5 m, skutkiem nieuwagi lub też niedostatecznego zabezpieczenia miejsca pracy upadł, doznając ogólnych kontuzji zewnętrznych. Stan zdrowia D. jest zadowalający.

BKS Polonia

Sekcja Motocyklowa

Walne zebranie Sekcji Motocyklowej BKS Polonia odbędzie się dnia 9 bm. o g. 18. 30 w sali restauracji Domu Rzemieślniczego przy ul. Jagiellońskiej.

Ze względu na sprawy zasadniczej wagi obecność wszystkich członków obowiązkowa.

O poparcie inicjatywy prywatnej

BYDGOSZCZ. Zagadnienie inicjatywy prywatnej jest jednym z najbardziej interesujących ogół społeczeństwa polskiego. W Bydgoszczy odbyło się plenarne zebranie gdyńskiej Izby, obejmującej zasięgiem swego działania województwo gdańskie i pomorskie. Przy licznym udziale radców trzech sekcji: handlowej, przemysłowej i żeglugo-portowej zebranie powzięło szereg rezolucji, poświęconych aktualnym bolączkom sektora prywatnego.

Sekcja przemysłowa wysunęła rezolucję o konieczności włączenia przedsiębiorstw prywatnych do ogólnego planu produkcji krajowej, przez co przedsiębiorstwa te będą mogły otrzymać przydziały surowców i materiałów pomocniczych.

W odniesieniu do zagadnień eksportu, uchwalono rezolucję, domagającą się dopuszczenia sektora prywatnego, który posiada specjalne możliwości eksportowe, ze względu na długoletnie doświadczenie przedwojenne i kontakty, oraz wzywającą do zmiany relacji przeliczeniowej walut i dewiz zagranicznych na złote. Obecna bowiem relacja paraliżuje próby eksportu prywatnych firm eksportowych. W dalszym ciągu, plenarne zebranie wypowiedziało się w sprawie kredytów bankowych dla sektora prywatnego, które uznano za niewystarczające, w sprawie nowego ustalenia norm średniej zyskowności wobec zmian związanych z ogólną akcją obniżania cen, w sprawie usprawnienia ruchu kolejowego, konieczności poparcia finansowego dla hurtowni prywatnych. Wreszcie w trosce o przyszłość zawodu kupieckiego, zaapelowano do ogółu kupiectwa, aby przyjmował uczni kupieckich, dbając o ich fachowe i intelektualne wyrobienie oraz społeczne i obywatelskie nastawienie.

Zebraniu przewodniczył prezes Izby Przemysłowo-Handlowej prof. T. Ocioszyński, który wygłosił exposé o sytuacji gospodarczej w okręgu Izby. Sprawozdanie z działalności i bieżących prac Izby złożył dyr. mgr. J. Kawczyński.

Przetarg nieograniczony

Kierownictwo Robót BOP Gdynia ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. Wykonanie instalacji elektrycznej w ustępie publicznym w Strefie Wolnocłowej w Gdyni. Wadium 3.000 zł. Termin otwarcia ofert 14. 12. 46, godz. 10.00.
2. Wykonanie instalacji elektrycznej w mag. na sól na nabrzeżu Indyjskim w Gdyni. Wadium 4.000 zł. Termin otwarcia ofert 14. 12. 46, godz. 10.30.
3. Przebudowę mieszkania w budynku przy ul. Waszyngtona nr 32 w Gdyni. Wadium 5.000 zł. Termin otwarcia ofert 14. 12. 46, godz. 11.00.
4. Wykonanie instalacji wod.-kan. w budynku warsztatowym Biura Portowego w Gdyni. Wadium 7.000 zł. Termin otwarcia ofert 14. 12. 46, godz. 11.30.

Kierownictwo Robót BOP zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty. Podkładki kosztorysowe za zwrotem kosztów można otrzymać w Referacie Przetargowym, gdzie również można się zapoznać z warunkami umownymi oraz przetargowymi w godz. od 9.00 do 12.00. (3234r

ZAWIADOMIENIA

Dr med. Kazimierz Bieliński specjalista chorób skóry i wenerycznych. Przyjmuje 4—6, Bydgoszcz, ul. Chocimska 5. (7276

Uwaga Ziemie Odzyskane! Przedstawicielstwo firmy Zakład Reperacyjny Maszyn Biurowych J. Skarbonkiewicz w Bydgoszczy, Pomorska 53, przyjmuje remonty, konserwacje oraz zmianę alfabetu na układ polski. Przedstawiciel inż. W. Słyczko. Kwidzyn, Żelazna 1. Przedstawicielstwo zakupuje wszystkich systemów maszyny biurowe, nawet zniszczone i połamane. (3144r

NAUKA

Samorządowe Gimnazjum Ogrodnicze i Szkoła Rolnicza w Mieczysławowie, poczta Kutno, istniejąca od 1911 roku poszukuje nauczyciela rolnictwa. Wymagane jest wykształcenie rolnicze średnie lub wyższe. Stanowisko państwowe. Wynagrodzenie zależnie od kwalifikacyj jak nauczycieli średnich szkół zawodowych ze wszystkimi prawami urzędników państwowych oraz mieszkanie, opał, światło i poważny deputat w naturze z możnością chowania drobiu i trzody. Zgłoszenia bezpośrednio do szkoły. (3241r

KUPNO

Wełnę owczą surową skupuje po cenie wolnorynkowej oraz zamienia na materiały. „Wełna", Bydgoszcz 3 Maja 22, tel. 37-32. (7022

Kupię kompletne urządzenie restauracyjne, krzesła, bufet, stoły, kuchnię dużą przenośną i talerze. Oferty IKP. Toruń pod „Pilne". (3217r

Wagę analityczną kupię nawet w stanie niekompletnym. Poznań, Fredry 1, Figiński. (3195r

Motocykl kupię. Oferty IKP, Bydgoszcz pod Nr „7360". (7360

Aparat do palenia kawy na drzewo, z ręcznym zapędem, o pojemności 10—20 kg kupię natychmiast. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „7367". (7367

Zabawki wszelkiego rodzaju kupuje, sprzedaje. **Bydgoszcz, Al. 1 Maja 3.** (7004

Taśmę sznurowadłową w każdej ilości kupię, również białą. Stanisław Najdek, Łódź, 6-go Sierpnia 30, tel. 123-86. (3181r

Znaczki pocztowe, najkorzystniej kupuje — sprzedaje „Rybak", Gdynia, Świętojańska 47. (3158r

Kauczuk naturalny, syntetyczny, bunę, kupujemy „Reklama", Łódź, Piotrkowska 46. (3180r

WŁOSIE końskie (ogony) w każdej ilości kupuje Drążkowski i S-ka, Bydgoszcz, ul. Wyzwolenia 1 (przy Placu Teatralnym). Płacimy najwyższe ceny. (7361

SPRZEDAŻ

Bieliznę damską w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz. Łódź. Nowomiejska 4 (2600r

Jedwab do szycia na rolkach, wszystkie kolory, poleca hurtowo: Wytwórnia Nowe k/Świecia, Gdańska 5, Pomorze. (3096r

Samochód ciężarowy na ropę 3 t. na chodzie z przyczepką — marki „Scoda" natychmiast do sprzedania. Gdyńska Hurtownia Warzyw, Gdynia, ul. Starowiejska 28, tel. 218-24. (3156r



Wózki dziecięce autka, po cenach najniższych **Maszyny do szycia** gwarantowane poleca **W. Czachorowski, Bydgoszcz, ul. Pomorska 21 wejście z ul. Śniadeckich, tel. 38-69.** 2853r

Ozdoby choinkowe hurtowo na miejscu i za zaliczeniem. Także bomby samoświecące. Wysyłamy cennik i próbne komplety. „Reklama" Łódź, Piotrkowska 46 (2329r

Wytwórnia bielizny damskiej „Kimono", Łódź, Piotrkowska 24 m. 7, poleca własne wyroby trykotowe i jedwabne. (3126r

Kalendarzyki kieszonkowe na rok 1947 po dziesięć złotych hurtowo 35% rabat, zamówienia zamiejscowe za pobraniem pocztowym poleca „Dźwignia", Szczecin, Jagiellońska 80 (3177r

Opel Blitz, 3-tonowy, stan dobry sprzedam. Pilne oferty IKP, Bydgoszcz Nr „7352". (7352

Rower damski nieużywany oraz farby olejne dla artystów sprzedam. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „7358". (7358

Samochód Opel, 4-osobowy i gazik Ford, 2 ton. w pierwszorzędnym stanie z papierami sprzedam. Oferty IKP, Toruń, Łazienna 18. (7347

Sport hokey-narty, łyżwy, sanki, piłki itp. poleca D/H Świtezianka, Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. (3209r

PRZETARG NIEOGRANICZONY NR 36

Biuro Odbudowy Portów, Kierownictwo Robót w Szczecinie, ul. Jacka Malczewskiego 34 ogłasza przetarg nieograniczony na:

Remont dźwigu portalowego Nr 1 w Świnoujściu przy basenie zimowym.

Wszelkie informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w Biurze Odbudowy Portów, Jacka Malczewskiego 34 do dnia 12 grudnia 1946 r.- do godz. 15 w cenie 50 zł za egzemplarz.

Oferty zalakowane bez Firmy z napisem jak wyżej podane należy składać w BOP, Jacka Malczewskiego 34, II p. do dnia 13 grudnia 1946 r., do godz. 11.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 13 grudnia 1946 r., o godz. 12 w Biurze BOP, ul. Jacka Malczewskiego 34, III p.

Do oferty należy dołączyć kwit wpłacenia wadium w wysokości 2% sumy oferowanej. Zezwala się również na złożenie wadium w postaci gwarancji bankowej lub powołanie się na należności w BOP poświadczonego przez kasę BOP.

Biuro Odbudowy Portów — Kierownictwo Robót w Szczecinie zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i obowiązku ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań, prawo wyboru oferenta i uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku. (3230r

POLSKA HURTOWNIA GALANTERYJNA
Łódź, ul. Nowomiejska 3, tel. 277-32
Sprzedaż tylko hurtowa 3174r
Wszelka drobna Galanteria i Konfekcja
OZDOBY CHOINKOWE - Prowincja za zaliczeniem - Cenników nie wysyłamy

Futro karakułowe sprzedam. Bydgoszcz, Pocztowa 1/7 15—17. (7355

Licznik taksówkowy sprzedam. Adres wskaże IKP, Bydgoszcz. (3258r

Domy — wille — gospodarstwa poszukuje — poleca **„Pogoń"**, Spółdzielnia Pośrednictwo Nieruchomości, Bydgoszcz, Dworcowa 51/II, telefon 3316. (7366

RÓŻNE

W centrum Szczecina obiekt przemysłowy na wytwórnię, hurtownię oddam za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia IKP. Szczecin pod „Hurtownia". (3190r

Chiromantka znakomicie przepowiada przyszłość. Poznań, Czesława 10 m 8. (3165r

Stemple kauczukowe wykonuje „EL-CHA-FILM", Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. (2903r

PRACA

Prawnik rutynowany, zdolny organizator, przyjmie posadę w przemyśle lub handlu na Pomorzu. Oferty: Toruń, Józefa 23. (3186r

Gosposia, starsza do trojga osób, samodzielna kucharka, poszukiwana. Zgłoszenia Bydgoszcz, Pomorska 3 m. 6 między 3—5 po południu. (3240r

Kotoniarza względnie siłę przyuczoną przyjmie Bydgoska Fabryka Pończoch, Bydgoszcz, Pomorska 80. (7357

Majątek Państwowy Bączek, poczta Skarszewy, woj. Gdańskie poszukuje samotnego ogrodnika z pełnymi kwalifikacjami i kucharki-gospodyni do prowadzenia stołówki. (3235r

Mistrza piekarskiego jako kierownika piekarni poszukuje Elbląska Spółdzielnia Spożywców w Elblągu. (7353

Rutynowany kupiec, długoletnia praktyka, przyjmie stanowisko kierownicze hurtowni, spółdzielni. Specjalność branża tekstylna. Zgłoszenia do IKP, Bydgoszcz pod „Rutynowany". (7354

Czeladnik piekarski z długoletnią praktyką poszukuje pracy. Szafrat Paweł, Dąbrowa Chełmińska, pow. Chełmno. (7350

Rządca, Ogrodnik samotni oraz **pomocnica** domowa potrzebni — większe gospodarstwo. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „7359". (7359

Potrzebna pomoc domowa gotowaniem na dobrych warunkach. Zgłoszenia Hurt Wełny, Bydgoszcz, Wyzwolenia 1. (7337

Mistrz ślusarsko-maszynowy obeznany z budową maszyn parowych silników spalinowych, maszyn rolniczych, poszukuje posady z mieszkaniem od zaraz. *Edwin Dybowski*, Brodnica Pom., Lipowa 4. (3247r

Rutynowanego handlowca, wyższe wykształcenie, możliwie z praktyką w drzewnictwie na samodzielne stanowisko, poszukuje Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego, Gdynia, Świętojańska 84. (3255r

POSZUKIWANIA

Wacława Lautera w 1942 wywiezionego do Niemiec poszukuje żona. Gdańsk, Hala Targowa 42. (3150r

Kruglińską Genowefę z Nieżwiera poszukuje Halina Siegeniówna, Gdynia 10 Lutego 35a m. 13. (3224r

Nisiura Tadeusz ze Lwowa poszukuje żonę Stanisławę, córkę Alicję oraz rodzinę i znajomych. Wiadomość proszę kierować: Gdynia, ul. Morska 95 m. 70. (3231r

Poszukuję Waleriana Olejnika, lat 16. Wiadomości kierować Gdańsk-Siedlice, ul. Malczewskiego 129 F. (3232r

Komendanta Aleksandra, repatrianta ze Lwowa poszukuje: Komendant Władysław, Kluczborek, ul. Prez. Bieruta 6. (3233r

Ktoby wiedział o losie Romana Widera, który w roku 1939 został powołany na ćwiczenia i od tego czasu nie daje o sobie żadnej wiadomości. Stanisława Wider, Sopot, Niedziałkowskiego 31. (3256r

ZGUBY

Zgubiono w Konstantynowie dokumenty na nazwisko Roberta Żukowskiego, kartę rozpoznawczą, zaświadczenie RKU Łódź, zam. Kol. Huta Jagodnicka, Gmina Rąbień, pow. Łódź. (3249r

Znalazcę dowodu osobistego, karty rowerowej i książki tożsamości konia na nazwisko Zieliński Tomasz, Wielkie Rychnowo proszę o zwrot. Pieniądze proszę zatrzymać. (332

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną, dowody osobiste Wardak Józef, Gromada Dęby, pow. Białogard. (3239r

Zgubioną książeczkę wojskową unieważniam. Kazimierz Szulc, Wichulec, pow. Brodnica. (3242r

Unieważniam zgubioną kartę demobilizacyjną Armii Radzieckiej, metrykę urodzenia Dukowski Aleksander, Czaplinek, pow. Szczecinek. (3238r

Unieważniam zgubione dwie karty ewakuacyjne, dowody osobiste na nazwisko Wołodzko Anna, Pieczyńska Jadwiga, Kniazie, pow. Choszczno. (3237r

Unieważniam skradzione papiery: dowód osobisty, dowód zameldowania, metrykę, legitymację związkową. Za zwrócone papiery — nagroda 500 zł. Zając Stanisława, Gdańsk — Sianki Falk, Polonusa 7/6. (3257r

Unieważniam zagubione zaświadczenie stałe rehabilit., RKU książeczkę wojskową, czeladniczą Rybkowski Tadeusz, Brodnica, Kujota 28. (3243r

Unieważniam zagubione zaśw. rehabil. stałe. Alfons Makowski, Brodnica, Kolejowa 7. (3244r

Unieważniam wykaz osobisty, zaśw. stałe rehabilitacji. Joanna Stańczak, Brodnica, Zduńska 14. 3245r

Unieważniam zagubione świadectwo przemysł., wykaz osobisty, karty żywnościowe, odzieżowe. Marianna Janicka, Karbowo, Brodnica. (3246r

Unieważniam zgubione dokumenty: dowód osobisty polski, wydany przez Niemców. Kawała Ignacy, Ostrowo, Akacjowa 17. (3252r

Unieważniam legitymację Centrali Produktów Naftowych na nazwisko Węgrzyn Bronisław, Nowy-Port, Plac Demokratów 5. (3251r

POKOJE

Nauczycielka udzieli francuskiego i przedmiotów za lekcje lub komorne. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „Pokój". ((7351

Poszukuję dwa lub jednego pokoju z kuchnią w śródmieściu — komfort. Zgłoszenia IKP, Bydgoszcz „7316". (7316

MATRYMONIALNE

27-letni pozna entuzjastkę muzyki poważnej. Cel matrymonialny. Zgłoszenia: Wspólnota, Kraków, Pl. W. Świętych 8 pod „67". (2811r

Dwie przystojne panny: blondynka i szatynka, ze średnim wykształceniem z braku znajomości szukają tą drogą towarzyszy życia od 32—45 lat, wdowcy niewykluczeni. Cel matrymonialny. Zgłoszenia poważne z fotografiami kierować do IKP, Gdynia pod „299". (3254r

Panna, lat 32, wykształcenie średnie, muzykalna szuka odpowiedniego pana w celu matrymonialnym. Zgłoszenia: „Nula", Gdańsk, Poste-restante. (3253r

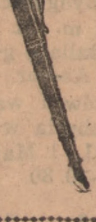
Podzięką Ci będzie uśmiech tkliwy, za podarek z firmy
„JUPITER"
Aparaty radiowe, fotograficzne, kina 8-16 mm, płyty patefonowe, przybory fotograficzne, papier do fotokopii 7349
DH JUPITER
Bydgoszcz, Stary Rynek 20, tel. 18-65



7356

Ważne dla Straży Pożarnych!
Dostarcza i przyjmuje zamówienia na sprzęt pożarniczy jak: 2909r
motopompy, gaśnice ładunki do gaśnic, drabiny, pasy bojowe, trojniki itp. Na żądanie cenniki.
NAWARECKI STANISŁAW, Gdynia Śląska 49a. m. 4 — Telefon 211-24

Wieczne Pióra



2865r
Kupno Sprzedaż Naprawa
BYDGOSZCZ
Aleje 1-go Maja 59 vis a vis Polskiego Radia Telefon 3866
SZCZECIN
ulica Śląska nr 47

Znany od 1910 r. odsiwiacz
„ORIENTINE"
przywraca siwym włosom ich naturalny kolor
3056r

Rikszę
motorową do przewozu bagażu sprzedam 3220r
Gdańsk-Wrzeszcz, Parkowa 4/4

Aromaty owocowe
Dla przemysłu spożywczego i cukierniczego
F-ka aromatów owocowych
Łódź, Śródmiejska 22 tel 200-32
1833r

Ogólnopolski program radiowy

w dniu 6 grudnia 1946 r. (piątek)

6,00 Sygn. czasu i pieśń por. 6,05 Dzien. por. 6,30 Muz. por. 7,05 Muzyka. 7,15 Wiad. por. 7,40 Muzyka. 12,05 Aud. dla świetl. robotn. 12,40 Pieśni polskie i jugosłowiańskie w wyk. Drewniakówny. 13,00 Muzyka obiad. 15,00 Słuch. dla dzieci pt. „U świętego Mikołaja". 15,25 Aud. dla kobiet. 15,30 Aud. literacka" „Uczeń św. Franciszka". 15,40 „Zagadki muzyczne" oprac. Bol. Busiakiewicza. 16,05 Dzien. popoł. 16,30 Aud. słowno-muz. dla chorych. 16,45 „Polska Rodz. Rad." 17,00 Aud. dla młodzieży. 17,10 „Syrena przed mikrofonem". 18,00 Aud. wojsk. 18,30 Słuch. 19,00 Muzyka Ludowa. 19,30 Konc. symf. 21,45 „Lalka" Prusa. 22,00 Rad. Uniwer. Lud. 22,15 Aud. rozrywk. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23,30 Muzyka tan. 23,55 Streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika, hymn.

Humor zagraniczny



— Śniło mi się w nocy, że to zwierzę, z którego mam futro na kołnierzu, pożarło mnie.
— Czyżby króliki żywiły się mięsem?
(„Ric et Rac", Paryż).

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ulica Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 2429
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
DRUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 18 — TELEFON 18-99.

OGŁOSZENIA: Drobne po 10 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.
Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 40 zł. Za tekstem 14 zł. Urzędowe, przetargi 14 zł. Nekrologi 12 zł. Tabelaryczne i bilanse 20 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej.
Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Drukiem Zakładów Graficznych Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ulica Jagiellońska Nr 1. E-08584